



CZWARTEK
16 LISTOPADA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 222 (7693)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

Chełm
w edycji
kultowej
gry



7
STRONA

Firlej
z nowym
wójtem



7
STRONA

Zaskakująca
rezygnacja
dyrektorki CSK



3
STRONA

Oprawcy grozi 25 lat więzienia

BRUTALNA ŚMIERĆ 17-letni Daniel G. będzie odpowiadał za zabójstwo 16-letniego Eryka. Prokuratura skierowała właśnie akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Zamościu

Ewelina Burda

Do tej makabrycznej zbrodni doszło pod koniec lutego. Nastolatek wracając ze szkoły został zaatakowany przez czworo młodych ludzi na os. Planty w Zamościu. Pobili go dotkliwie i uciekli. Kilka godzin później byli już w rękach policji. Życia Eryka, mimo prowadzonej reanimacji nie udało się uratować. Zmarł, bo jak wykazała sekcja zwłok, doszło u niego do nagłego zatrzymania krążenia.

Po kilkumiesięcznym śledztwie, zamojska prokuratura skierowała właśnie do sądu akt oskarżenia. – 17-latek działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieletnimi sprawcami wziął udział w pobiciu 16-letniego pokrzywdzonego, wielokrotnie kopiąc go sportowym obuwiem i uderzając

pięściami po głowie i całym ciele, (...) przy czym działał publicznie i z oczywiste błałego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego – informuje prokurator Anna Rębacz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Zamościu. Dowody zebrane przez śledczych nie pozostawiają żadnych wątpliwości. – Jednoznacznie wskazują, że po dokonaniu pobicia, oskarżony przewidując możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego i godząc się na to,

podbiegł do podnoszącego się po pobiciu 16-latkę i z rozbiegu kopnął go w twarz,

w wyniku czego doprowadził u niego do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej (...), czym doprowadził do jego śmierci



ci – wskazuje pani prokurator. Z opinii biegłych wynika, że obecny stan zdrowia oskarżonego jest dobry

Marsz przeciwko przemocy po śmierci Eryka

ARCHIWUM DW

i może on brać udział w postępowaniu karnym. – Daniel G. przyznał się jedynie do pobicia małoletniego,

nie przyznał się natomiast do jego zabójstwa – zaznacza prokurator Rębacz. Chłopak przebywa w areszcie. Grozi mu do 25 lat pozbawienia wolności.

Na ławie oskarżonych zasiadają jeszcze Szymon J., Arkadiusz P. i Gabriela P. – Dwóm nieletnim sprawcom zarzucono udział w pobiciu, z kolei nieletniej zarzucono pomocnictwo polegające na poinformowaniu, o której godzinie pokrzywdzony kończy lekcje i wskazaniu go im wśród innych uczniów – tłumaczy pani prokurator. Ta trójka w areszcie nie przebywa, ale ma nadzór kuratora sądowego.

Akt oskarżenia wpłynął do sądu 9 listopada. – Termin rozprawy nie jest jeszcze wyznaczony – przyznaje Paweł Tobala, rzecznik prasowy SO w Zamościu.

EWELINA BURDA, AK

Lubelszczyzna ma dwoje sekretarzy Sejmu RP

Na próżno w prezydium nowego Sejmu, a także i Senatu szukać parlamentarzystów z województwa lubelskiego. Na pocieszenie pozostają nam jedynie funkcje sekretarzy niższej izby parlamentu

Uchwałą Sejmu w gronie 20 sekretarzy Sejmu znaleźli się nasi debiutanci: Małgorzata Gromadzka z Koalicji Obywatelskiej oraz Michał Moskał z Prawa i Sprawiedliwości.

– Postaram się godnie wypełniać przydzieloną mi funkcję i stanowić wsparcie marszałka i wicemarszałków Sejmu w kierowaniu obradami – mówi Małgorzata Gro-

madzka, 38-letnia posłanka z powiatu biłgorajskiego.

– Sekretarz to funkcja pomocnicza. Dla młodego posła, czy posłanki, który po raz pierwszy zasiada w Sejmie to na pewno duży zaszczyt – przyznaje 29-letni Michał Moskał, poseł z Janowa Lubelskiego. Szef Gabinetu Politycznego prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego dodaje, że trudno mu jednak cieszyć

się z objęcia tej funkcji obserwując to, co dzieje się w parlamencie. – Nasi polityczni oponenti odbierają nam prawo do normalnego uczestniczenia w procesie demokratycznym – mówi mając na myśli odrzucenie przez koalicyjną większość kandydatury Elżbiety Witek na wicemarszałka Sejmu. – To była tradycja, że w prezydium trzy miejsca są dla opozycji, a trzy



do koalicji rządzącej. Tym razem nie przyznano największej partii w Sejmie nawet jednego miejsca w prezydium. Ten manewr został powtórzony w Senacie – dodaje Moskał.

TEKST I FOT. BAS

Małgorzata Gromadzka
Michał Moskał

Kijów chce podążać za Lublinem

MEDYCyna Wczoraj przedstawiciele uniwersytetów medycznych z Lublina i Kijowa podpisali list intencyjny, który oficjalnie inauguruje współpracę. Dzięki temu, uczelnie będą razem prowadzić badania, szkolić kadre i organizować wymiany studentów

Katarzyna Zmysłowska

Porozumienie zostało podpisane przez rektora UM prof. Wojciecha Załuskę oraz rektora Narodowego Uniwersytetu Medycznego w Kijowie, prof. Iurii Kuchyna. Pierwsze działania związane z oficjalnie podjętą już współpracą ruszają w przyszłym tygodniu.

- Ta współpraca jest głównie skierowana na edukację, a więc dotyczy studentów, młodych pracowników, specjalistów m.in. program związany ze szkoleniem w zakresie oparzeń, prowadzonym we współpracy z Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej w Łęcznej, które zaczyna się w najbliższy poniedziałek. Przewidujemy również wymianę studentów, szkolenia studentów z Ukrainy w naszych placówkach, w Centrum Symulacji Medycznej i w jednostkach klinicznych,

gdzie będą mogli się uczyć procedur związanych z konkretnymi specjalizacjami, głównie w zakresie chirurgii plastycznej – mówi prof. dr hab. n. med. Wojciech Załuska, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Prof. Załuska uważa, że ciężka praca i doświadczenia w zakresie nowych narzędzi edukacyjnych przydadzą się i pomogą partnerom ze wschodu. Rektor kijowskiego uniwersytetu wspominał, że dzięki wspólnym działaniom obu uniwersytetów, ich uczelnia będzie próbowała dążyć do tak wysokiego poziomu jak lubelski Uniwersytet Medyczny.

- To pozwoli nam osiągnąć wyższy poziom. Taki, jaki wy macie u siebie. Lubelskie Centrum Symulacji Medycznej jest najlepszym w Polsce i chyba jednym z lepszych w Europie. 8 lat temu też uruchomiliśmy centrum na Uniwersytecie Medycznym



Uniwersytety Medyczne z Lublina i Kijowa będą razem szkolić kadry i studentów

FOT. WD

w Kijowie, ale potrzebujemy waszego doświadczenia. Myślę, że znajdziemy wspólne, lepsze rozwiązania, bo chcemy być na tak wysokim poziomie jak Uniwersytet Medyczny w Lublinie – przyznaje prof. dr n. med. Iurii Kuchyn, rektor Narodowego Uniwersytetu Medycznego im. Aleksandra Bohomoltsia w Kijowie.

Większość wspólnych działań będzie prowadzona w nowoczesnym Centrum Symulacji Medycznej. Jak wspomina, prof. Kamil Torres, centrum jest platformą, w której rodzą się nowe pomysły, gdzie kadra dostosowuje również programy edukacyjne do potrzeb zgła-

szanych przez ukraińskich partnerów.

- To też jest takie miejsce, w którym możemy spokojnie porozmawiać i opracować dalsze ścieżki działania. Również te badawcze, ponieważ wyzwania stoją przed zarówno naszym systemem jak i ukraińskim. Od poniedziałku w centrum będziemy przede wszystkim mówić o metodologii nauczania w procesie symulacji medycznej, jest to najbardziej efektywna metoda kształcenia przyszłych klinicystów. Dużym i ciekawym wyzwaniem jest edukacja interprofesjonalna, czyli już nie tylko uczenie samych zespołów lekarzy, ale tak jak to jest w prawdziwym życiu, uczenie całego zespołu lekarsko-pielęgniarsko-ratowniczego – dodaje prof. dr hab. n. med. Kamil Torres, prorektor ds. Kształcenia i Dydaktyki, Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Ekspansja Dino na Lubelszczyznę

HANDEL Największa spożywcza sieć handlowa należąca do polskiego kapitału, grupa Dino, zamierza przyspieszyć ekspansję we wschodniej części kraju. Na Lubelszczyźnie powstanie jedno z centrów dystrybucyjnych oraz dziesiątki nowych marketów

Radosław Szczęch

Nie tylko portugalska Biedronka (Jerónimo Martins), litewska Stokrotka (Maxima), luksemburska Żabka (CVC), czy niemiecki Lidl (Schwarz) rywalizuje o klienta z Lubelszczyzny. W gronie liderów rynku wkrótce znajdzie się także kontrolowana przez polski kapitał, sieć marketów Dino. Firma należąca do miliardera Tomasza Biernackiego w województwie lubelskim już dzisiaj posiada ok. 40 sklepów, głównie w mniejszych miejscowościach jak Janowiec, Karczmiska, Panieńszczyzna, Ludwin, czy

Siedliszcze. Liczba marketów z czerwonym logo w ciągu najbliższych lat może się nawet podwoić.

W planowanej ekspansji pomoże nowe centrum dystrybucyjne, jakie krotoszyńska sieć planuje zbudować w Janowie Lubelskim. Jak czytamy w raportach spółki, wspomniane centrum będzie składało się z mroźni, chłodni, magazynów, części biurowej, parkingu oraz instalacji fotowoltaicznej o mocy 1 MW. Sama powierzchnia magazynowa zajmie 45 tys. mkw, a koszt całego zadania przewidywany jest na 140 mln zł. Podobne centra firma zamierza

otworzyć w świętokrzyskim oraz warmińsko-mazurskim. To w Janowie ma zacząć działać w roku 2025.

Biorąc pod uwagę składane wnioski o pozwolenia na budowę, sprawdziliśmy, jakie nowe lokalizacje pod markety Dino interesują handlowego giganta z Krotoszyna. Na Lubelszczyźnie są to m.in. **RADECZNICA** w powiecie zamojskim, **TERESZPOL-ZAORENDA** w powiecie biłgorajskim, **KONSTANTYNÓW-KOLONIA** w powiecie bialskim, **PŁOUSZOWICE** w powiecie lubelskim, **OSTRÓWEK-KOLONIA** w powiecie lubartowskim, Ułęż w po-



wiecie ryckim, czy też **TRZEBIE-SZÓW** w łukowskim.

Przypominamy, że grupa Dino na koniec września w całym kraju posiadała 2340 marketów, a tylko w zeszłym roku otworzyła 344 nowe pla-

cówki. Łączna powierzchnia ich sprzedaży powoli zbliża się do miliona mkw. Firma zatrudnia nieco ponad 40 tys. pracowników. Roczny przychód grupy Dino w tym roku, biorąc pod uwagę raportowa-

Grupa Dino coraz śmielej spogląda w stronę Lubelszczyzny i całej wschodniej Polski. W ekspansji pomóc na nowe centrum dystrybucyjne, jakie powstanie w Janowie Lubelskim. To oznacza m.in. nowe miejsca pracy oraz wpływy podatkowe dla samorządu

FOT. DINO POLSKA

ne wyniki, może przekroczyć 25 mld zł. To mniej więcej tyle, ile nadal zaczyna większa Biedronka (prawie 3,5 tys. sklepów) osiąga w ciągu jednego kwartału.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

On-line:
Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczyk
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół

Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

CSK szuka dyrektora

DZIAŁ KADR Tylko do końca miesiąca Katarzyna Sienkiewicz będzie szefową Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. W środę złożyła rezygnację z pełnionej od czterech lat funkcji

Tomasz Maciuszczak

Dyrektor Centrum Spotkania Kultur w Lublinie Katarzyna Sienkiewicz złożyła rezygnację z pełnionej funkcji z powodów osobistych. Swoje obowiązki w CSK będzie sprawowała do 30 listopada br. Trwa procedura związana z przyjęciem rezygnacji – poinformowało w środę popołudniu biuro prasowe Urzędu Marszałkowskiego.

Wcześniej szefowa największej marszałkowskiej instytucji kultury swoją decyzję przekazała załodze. – Prosiła, żeby nie pytać o jej powody i ją uszanować – słyszymy od pracowników, którzy nie kryją zaskoczenia takim krokiem.

Katarzyna Sienkiewicz, była dziennikarka „Gazety Wyborczej” i wicenaczelnia „Kurier



Lubelskiego”, dyrektorskie stanowisko objęła w październiku 2019 roku. Wyrwała na nim cztery lata. To długo, bo dłużej CSK kierował tylko Piotr Franaszek, jego pierwszy dyrek-

Katarzyna Sienkiewicz CSK kierowała od października 2019 roku

OT. ARCHIWUM DW

tor. Tuż po jego odwołaniu po przejęciu władzy w regionie przez Prawo i Sprawiedliwość, w ciągu zaledwie pół roku instytucja miała zaś aż trzech szefów.

W ostatnim czasie w kuluarach mówiło się o możliwym odejściu Sienkiewicz. Gdy kilka miesięcy temu marszałek Jarosław Stawiarski (PiS) próbował połączyć CSK z Filharmonią Lubelską i Teatrem Muzycznym tworząc Operę Lubelską (ta finalnie powstała, ale tylko w wyniku przekształcenia TM), oficjalnie nie komentowała tego pomysłu. Nie było jednak tajemnicą, że stanęła po stronie sprzeciwiających się tej decyzji pracowników. Marszałek krytykował zaś wówczas instytucję przez nią zarządzaną, m.in. za stawianie głównie na wydarzenia komercyjne.

Kolejny raz, już personalnie, zaatakował Katarzynę Sienkiewicz na ostatniej sesji sejmiku województwa. Przy okazji dyskusji o włączeniu do struktur Centrum Spo-

tkania Kultur likwidowanego Wojewódzkiego Ośrodka Kultury przyznał, że ta decyzja była błędem. – Bo dyrekcja CSK nie poradziła sobie z WOK i ubolewam nad tym. Odeszli najlepsi pracownicy (z WOK – przyp. aut.) i mamy problem, bo tradycja wybitnej instytucji, która miała jednoczyć różne kręgi kulturowe, przez półtora roku została zmarnowana – mówił Stawiarski. Niektórzy odebrali to wprost jako zapowiedź rychłego odwołania szefowej centrum.

Katarzyna Sienkiewicz nie chce komentować powodów swojej rezygnacji. – Zostawiam CSK w szczytowej formie, pod każdym względem, od początku istnienia instytucji – odpisała krótko na wiadomość z prośbą o kontakt.

Z Ministerstwa Zdrowia do NBP

DZIAŁ KADR Pochodzący z Lublina Wojciech Andrusiewicz został rzecznikiem Narodowego Banku Polskiego. Wcześniej pracował na podobnym stanowisku w Ministerstwie Zdrowia.

Bank centralny, który ostatnio nie miał rzecznika, o utworzeniu tego stanowiska poinformował w me-

diach społecznościowych. - Informujemy, że podjęto decyzję o powołaniu Rzecznika Prasowego Narodowego Banku Polskiego w ramach Departamentu Komunikacji NBP – poinformowano w komunikacie w mediach społecznościowych.

- Narodowy Bank Polski to instytucja godna jej re-

prezentowania na zewnątrz i budowania jej wizerunku. Lata działalności na rzecz państwa powodują, że jest to instytucja zaufania publicznego. Chciałbym to zaufanie ugruntowywać – mówi w rozmowie z Dziennikiem Andrusiewicz.

Wojciech Andrusiewicz ma 44 lata. Ukończył poli-

tologię na UMCS. Pracował w Akademickim Radiu Centrum i lubelskim oddziale Gazety Wyborczej. Następnie zrezygnował z pracy w mediach, zostając rzecznikiem prasowym oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie. Od 2015 roku pełnił te role w centrali ZUS.



W 2019 roku został rzecznikiem Ministerstwa Zdrowia. W resorcie odpowiadał za komunikację w wymagającym okresie pandemii Covid-19. Ze stanowiska odszedł w sierpniu tego roku, tuż po dymisji ministra Adama Niedzielskiego.

(TOMA)

Mija rok od eksplozji w Przewodowie. Bundeswehra opuszcza Zamość

OBRONNOŚĆ – Tę misję można nazwać sukcesem – mówił w Zamościu na pożegnalnym apelu generał Bernd Schütt. Żołnierze Bundeswehry wraz z bateriami Patriot wracają do Niemiec.

Ewelina Burda

Ponad 300 niemieckich żołnierzy i trzy patrioty rozlokowano niedaleko Zamościa w styczniu tego roku. Ta lokalizacja ok. 60 kilometrów od granicy z Ukrainą nie była przypadkowa. Dokładnie rok temu, na suszarnię zboża w Przewodowie (powiat hrubieszowski) spadła rakietą. Zginęły wówczas dwie osoby. Dlatego, dodatkowe systemy Patriot miały chronić przestrzeń powietrzną na wschodniej granicy NATO. Tydzień temu Boris Pistorius, niemiecki minister obrony ogłosił, że misja żołnierzy Bundeswehry w Polsce dobiegła końca.

– Wśród na terenie 32. Zamojskiego Wojskowego Od-

ziału Gospodarczego odbyła się zorganizowana przez stronę niemiecką uroczystość z okazji zakończenia misji – potwierdza podpułkownik Jacek Goryszewski, rzecznik prasowy Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych. – Niemcy oraz sprzęt jednostek obrony przeciwlotniczej i przeciw-rakietowej Patriot będą stopniowo wycofywać się z naszego kraju aż do 20 grudnia – zapowiada Goryszewski. Uspokaja też, że „wycofanie niemieckich zestawów nie powinno mieć wpływu na bezpieczeństwo przestrzeni powietrznej”. – Zadania w zakresie ochrony wschodniej granicy państwowej w przestrzeni powietrznej będą od teraz realizowane



Pożegnalny apel żołnierzy Bundeswehry w Zamościu

FOT. NADESŁANE

jednostkami Wojska Polskiego, które są stale rozwijane. Dyżury bojowe pełnią już pierwsze zestawy Patriot, które są na wyposażeniu naszego wojska – zapewnia rzecznik prasowy.

Na środkowym pożegnaniu w Zamościu zabrakło ministrów obrony Polski i Niemiec. Jednak o sukcesie tej misji mówił generał Bernd Schütt z Grupy Zadaniowej ds. Obrony Powietrznej

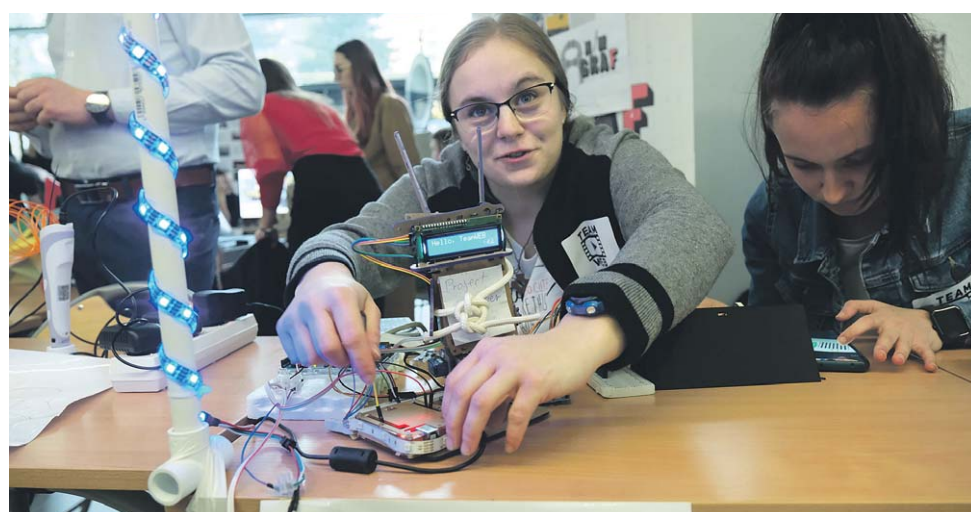
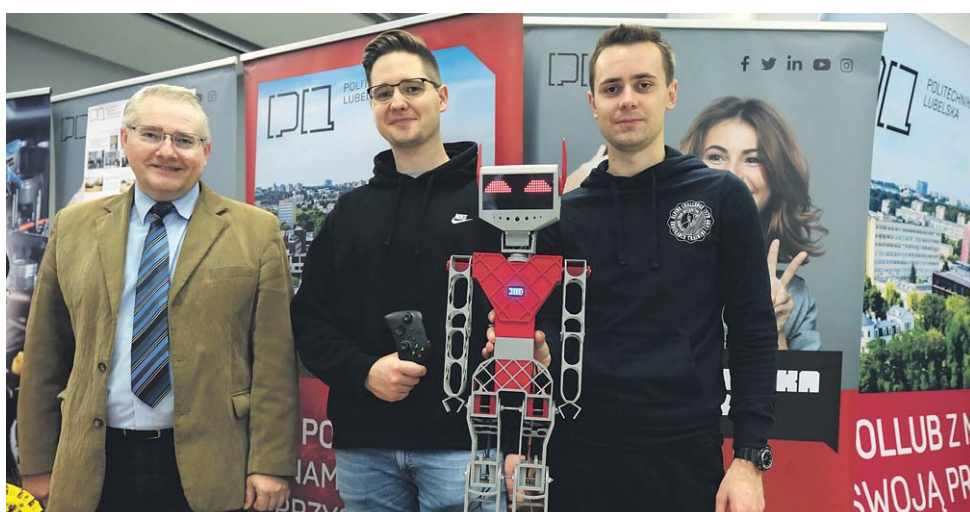
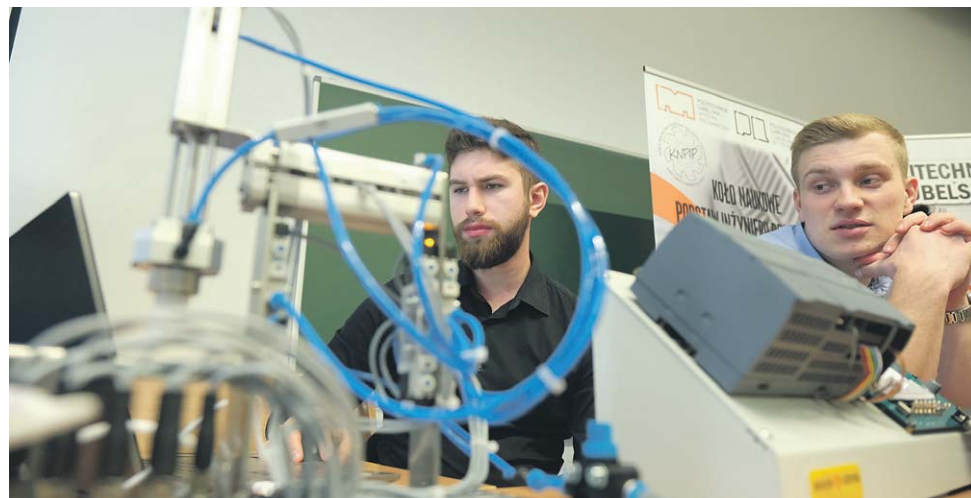
i Przeciwrakietowej Bundeswehry. – Państwa zaangażowanie i profesjonalizm są zaszczytne i imponujące. Każdy z was przyczynił się do sukcesu tej misji. To było dla mnie zaszczytem być tutaj

z wami na służbie – powiedział w swoim przemówieniu niemiecki generał.

Tymczasem, rok po eksplozji rakiet w Przewodowie Prokuratura Krajowa wciąż prowadzi śledztwo. – Jest ono w toku. Uzyskaliśmy opinię dotyczącą pocisku – słyszymy w biurze prasowym PK. – Jednak z uwagi na niejawną charakter opinii nie możemy ujawniać jej treści. Na tym etapie czynności dowodowe w kraju zostały wyczerpane. Skierowaliśmy wniosek o pomoc prawną do Ukrainy i czekamy na odpowiedź – zaznacza przedstawiciel biura prasowego. Biegli powołani w polskim śledztwie potwierdzili, że w Przewodowie spadł ukraiński pocisk obrony powietrznej.

46 kół naukowych zaprasza

EDUKACJA Wczoraj na Politechnice Lubelskiej studenci i pracownicy uczelni pokazywali, że studia to także czas rozwijania możliwości i kompetencji. Wszystko w ramach wydarzenia „Wkręć się w KOŁO”



Tego typu wydarzenia organizowane na lubelskich uczelniach mają na celu pokazanie, że studia, to nie tylko czas na siedzenie w książkach. Uczelnie oferują szeroką gamę zajęć dodatkowych i kół naukowych, które pozwalają rozwijać swoje pasje i praktycznie przygotowywać się do kariery zawodowej.

– Podczas wydarzenia studenci mogą podejść do przedstawicieli kół naukowych i organizacji studenckich by dowiedzieć się w jaki sposób działają i co ciekawego robią – mówi Adam Leśniak, wiceprzewodniczący Samorządu Studenckiego Politechniki Lubelskiej.

Uczelnie dają duże pole manewru do rozwijania się

studentów, nie tylko w kierunku, w którym się kształcą. Studenci mogą zapisywać się do organizacji studenckich związanych z mechaniką, informatyką, dyskusją, sportem, czy tańcem towarzyskim. Politechnika Lubelska, która może niektórym kojarzyć się z naukami ścisłymi, stawia także na szeroką ofertę zajęć sportowych i wszelakiej aktywności fizycznej.

– Posiadamy różne grupy zaawansowania. Zapraszamy do zapisów nie tylko studentów politechniki, ale także mieszkańców Lublina – mówi Julia Grodzka z Formacji Tańca Towarzyskiego GAMZA.

Uczelnia posiada także szeroką ofertę wyjazdów zagranicznych na studia, a także praktyki. Student ma do wykorzystania 12 miesięcy, pod-

czas których może odbywać naukę lub praktyki za granicą, nie tylko w Europie, ale na całym świecie.

– Wyjazdy z programu Erasmus to doskonała okazja dla studentów, ponieważ w tym czasie mogą rozwijać się nie tylko pod względem naukowym, ale także językowym. Wyjazdy otwierają oczy na sposób nauczania, prowadzenia zajęć, ale także

pokazanie, że nasza uczelnia nie pozostaje w tyle i również prowadzi zajęcia na wysokim poziomie – mówi Magdalena Goździk z Biura Kształcenia Międzynarodowego Politechniki Lubelskiej.

Na Politechnice Lubelskiej działa 46 kół naukowych i 10 organizacji studenckich. Studenci mogą korzystać z oferty i podnosić swoje kompetencje, nie tylko naukowe. (IC)

Tydzień filmowych atrakcji w Centrum Kultury

DO ZOBACZENIA Rekordową liczbę produkcji zobaczą widzowie 17. edycji Lubelskiego Festiwalu Filmowego. W tym roku w selekcji wyróżniono aż 160 tytułów z 40 krajów. Lubelskie święto kina wystartuje już 17 listopada

„Wspólnota” to hasło tegorocznej edycji festiwalu. – Wierzmy, że dzięki współpracy możemy rozwijać nasze otoczenie. Kino jest dla nas przestrzenią spotkań i możliwością spojrzenia na świat z wielu perspektyw – tłumaczy organizatorzy wydarzenia.

Na program tegorocznej edycji festiwalułoży się blisko 160 filmów. Produkcje zostaną zaprezentowane w 9 sekcjach konkursowych, 17

blokach tematycznych i serii pokazów specjalnych. Na całość złożą się filmy aktorskie, dokumentalne, animowane, produkcje długo- i krótkometrażowe, a także produkcje eksperymentalne.

W tym roku filmy pełnometrażowe zobaczymy w konkursie „Fokus: Storytelling”. O statuetkę Złotego Mrówkojada powalczą bardzo zróżnicowane tytuły, m.in. głośne „Chleb i sól” Damiana Kocura czy „Roving Woman” Michała Chmielewskiego. Po raz pierwszy

w Polsce zaprezentowane zostaną filmy „Warchlak” Miguela Sáncheza Garcii, „Dwoje pierwszych” Baláza Szövényi-Luxa, „Bezdzietna wioska” Rezy Jamalego oraz „Zimowy blues” Taza Narimanidzego.

Festiwalowe produkcje będzie można oglądać od 17 do 25 listopada w siedzibie Centrum Kultury w Lublinie. Projekcje, podzielone na bloki tematyczne, realizowane będą codziennie. W tym roku laureatów festiwalu wyłoni jury w składzie: Mateusz

Demski (dziennikarz i krytyk filmowy, absolwent krakowskiego filmoznawstwa), Grzegorz Jaroszuk (reżyser i scenarzysta) oraz Magdalena Wilk (scenarzystka filmowa, telewizyjna i radiowa). Ogłoszenie laureatów 25 listopada o godzinie 20.

Lubelski Festiwal Filmowy to jednak nie tylko kino. Tradycyjnie program festiwalu wzbogaca warsztaty i wydarzenia towarzyszące.

– W tym roku przygotowaliśmy m.in. warsztaty „Invisible Animals” z Márią Bačovą,

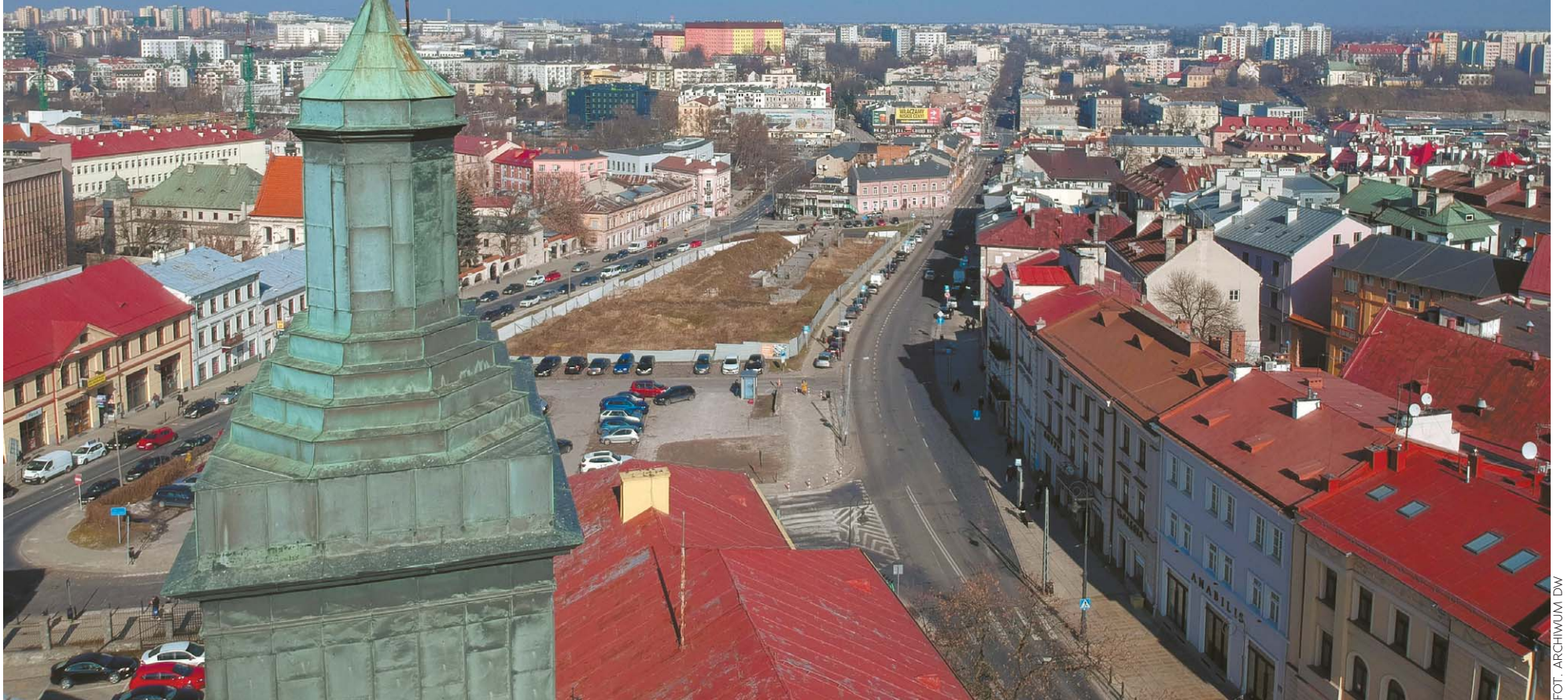
podczas których odwiedzimy różne zakątki świata i poznamy historie kilkunastu zagrożonych gatunków zwierząt – zapowiadają organizatorzy.

Jednym z dodatkowych wydarzeń będą spotkania „Lublin Media Meetings”, podczas których odbędą się dyskusje na temat przyszłości lubelskich inicjatyw filmowych w kontekście wykorzystania potencjału skumulowanego podczas dzierżenia przez Lublin tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży w 2023 roku.

Wśród wydarzeń towarzyszących znajdują się m.in. filmowe konkursy, występy teatralne, czy filmowa dyskoteka. Pełny program wydarzenia dostępny jest na stronie internetowej festiwalu.

Wstęp na większość pokazów festiwalowych jest wolny. Biletowane będą pokazy konkursowe krótkich (10 zł) oraz pełnych metraży (12 zł). Dostępne są również karnety na wszystkie pokazy festiwalu w cenie 50 zł.

Dochody i wydatki, czyli budżet dużej niepewności



PIENIĄDZE Ponad 3 mld zł dochodów i 3,2 mld zł po stronie wydatków. Władze miasta przedstawiły projekt budżetu Lublina na 2024 rok. – Będziemy go realizować w warunkach dużej niepewności – mówi prezydent Krzysztof Żuk

Tomasz Maciuszczak

Pierwsze czytanie projektu przyszłorocznych dochodów i wydatków miasta odbędzie się na dzisiejszej sesji Rady Miasta. Nad finalną wersją dokumentu radni mają głosować w grudniu.

Mówiąc o „dużej niepewności” prezydent ma na myśli sytuację związaną z konstruowaniem nowego rządu. Chociażby dlatego, że dopiero po zakończeniu związanych z tym formalności samorządy będą miały więcej wiedzy o wsparciu, na jakie w wielu kwestiach będą

mogły liczyć ze strony państwa.

– Konstruujemy budżet, który z jednej strony pozwala kontynuować inwestycje. Z drugiej, siłą rzeczy, będzie podatny na różne korekty, wynikające z polityki rządu – mówi Krzysztof Żuk.

Przyszłoroczne wydatki Lublina są szacowane na 3,2 mld zł. Największą część tej kwoty, ponad 1,2 mld pochłonią zadania z zakresu edukacji.

Jeśli chodzi o inwestycje, miasto koncentruje się na tych, które już zostały rozpoczęte, są w trakcie projektowania, lub trwa pozyskiwanie zewnętrznych funduszy na ich realizację.

Chodzi między innymi o budowę przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80, nowego odcinka ul. Węglarza, ulic Bliskiej i Skowronkowej, przebudowę ul. Wallenroda i Samsonowicza czy remont kładki nad ul. Filaretów. W projekcie zapisano także pieniądze na przedsięwzięcia związane ze szkolną infrastrukturą sportową, m.in. w Zespole Szkół Ogólno-

kształcących nr 5, Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych czy szkół podstawowych nr 16, 30, 31 i 51. W planach jest także termomodernizacja budynków IV i V LO czy przygotowanie projektu nowej siedziby Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26, której budowa planowana jest w latach 2025-27.

Miasto chwali się też wydatkami w ramach programu „Plan dla Dzielnic”. Zaplanowano na nie 32 mln zł. Na liście są m.in.: powstanie dokumentacji dla Bronowickiego Centrum Kultury, modernizacja nieczynnego

skateparku przy ul. Herbowej, przebudowa ul. Zorza w dzielnicy Głusk, dokończenie remontu ul. Namysłowskiego na Konstantynowie czy pierwszy etap przebudowy ul. Zbożowej. Ponadto ponad 18 mln zł trafi na realizację projektów z rozstrzygniętej niedawno 10. edycji budżetu obywatelskiego.

W przyszłym roku kontynuowane mają być inicjatywy oraz programy kulturalne, sportowe i edukacyjne związane z Europejską Stolicą Młodzieży, o wartości ponad 3 mln zł. W rezerwie celowej ujęto natomiast 1,75 mln zł na działania doty-

czące starań Lublina o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w 2029 roku.

Miasto liczy także na to, że odblokowane zostaną środki z Krajowego Planu Odbudowy. Z tej puli i z innych programów unijnych planowane są m.in.: budowa Parku na Błoniach i Parku Nadrzecznego, rewitalizacja Parku Bronowickiego, utworzenie Centrum Sztuki Dzieci i Młodzieży w dawnym Domy Kultury Kolarza, przebudowa al. Unii Lubelskiej oraz ulic Zana, Turystycznej i Nałęczowskiej czy zakup taboru komunikacji miejskiej, w tym autobusów wodorowych.

Dwa koncerty na Brylantowy Jubileusz Kaniorowców

WYDARZENIE Jubileusz 75-lecia istnienia obchodzi w tym roku Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej. Artyści świętują w Centrum Spotkania Kultur.

Powstała w 1948 roku formacja jest jednym z najstarszych zespołów folklorystycz-

nych w Polsce. Przez 75 lat założona przez Wandę Kaniorową grupa zagrała tysiące koncertów niemal na wszystkich kontynentach świata.

Przed nami jeszcze dwa Koncerty Galowe z okazji Brylantowego Jubileuszu 75-lecia zespołu. W dniach 17-18



listopada o godz. 17 w sali operowej Centrum Spotkania Kultur wystąpi ponad 700 wykonawców. Na scenie pojawią się byli i obecni tancerze, muzycy oraz śpiewacy zespołu.

18 listopada o godz. 13 w siedzibie Zespołu przy ul.

Żołnierzy Niepodległej 3 odbędzie się oficjalne spotkanie z władzami miasta i województwa oraz delegacjami zespołów folklorystycznych z Polski i zagranicy.

Bilety w Kasie CSK oraz na bilety.spotkaniakultur.com.

DAD

Darmowe badania dla seniorów

ZDROWIE Miasto organizuje badania oraz spotkanie z lekarzem specjalizującym się w dermatologii i wenerologii

Spotkanie zaplanowane na poniedziałek, 20 listopada, w godzinach 14-16 w Arche Hotel w Lublinie. Zainteresowani seniorzy wysłuchają dr n. med. Adama Borzęckiego, który ma doświadczenie w diagnostyce oraz leczeniu pacjentów z chorobami skóry, w tym z nowotworami łagodnymi oraz złośliwymi. Lekarz regularnie wykonuje zabiegi z zakresu dermatochirurgii

i laseroterapii. Na miejscu będzie również możliwość wykonania badania dermatoskopowego znamion i zmian skóry.

– Rak skóry to najczęstszy nowotwór złośliwy, a zachorowalność na niego wzrasta o około 10-15 proc. rocznie, przy czym chorobę zazwyczaj diagnozuje się u osób po 80 roku życia. Mam nadzieję, że tego rodzaju spotkania zachęcą jak największą liczbę najstarszych mieszka-

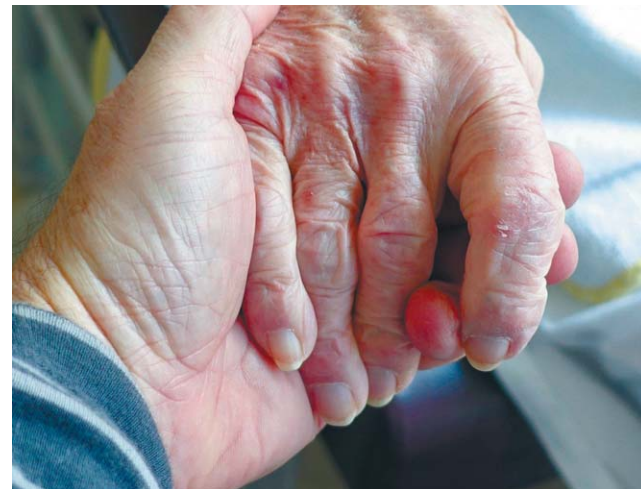
nek i mieszkańców Lublina do świadomej profilaktyki w zakresie kontroli swojego zdrowia, poszerzą wiedzę o diagnostyce i leczeniu, a tym samym przyczynią się do zahamowania wzrastającej z roku na rok częstości zachorowań – mówi Monika Lipińska, zastępczyni Prezydenta Miasta Lublin ds. Społecznych.

Udział w spotkaniu jest bezpłatny, jednak obowiązują zapisy. Osoby zainteresowane mogą się zgłosić pod numerem telefonu 81 466 20 64, najpóźniej do 17 listopada do godziny 14. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, decyduje kolejność zgłoszeń.

OPRAC. KAZ

Podczas spotkania seniorzy dowiedzą się, jak dbać o profilaktykę w nowotworach skórnych

FOT. MIASTO LUBLIN



Miasto, uczelnie i biznes łączą siły w nowym projekcie

EDUKACJA Sześciu lubelskich studentów dostało Stypendium biznesowe. To pilotażowy projekt, który ma im pomóc rozwinąć skrzydła, ale firmy też na tym skorzystają



Katarzyna Nakonieczna

W ocenie kandydatów pod uwagę była brana średnia ocen oraz dodatkowe działania, na przykład czynny udział w kołach naukowych, czy wymianach międzynarodowych. Każda z nagrodzonych osób przez kolejne osiem miesięcy będzie dostawać po tysiąc złotych.

– To nie będzie polegało tylko na pobieraniu pieniędzy. Będę odpowiedzialna za marketing i media firmy Medisept. Chcę na to patrzeć od strony młodych osób, które stawiają swoje pierwsze kroki w dorosłym życiu – mówi Emilia Papiewska, studentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej na UMCS-ie. – O stypendiach dowiedziałam się poprzez maila z uczelni. W pierwszym



etapie musiałam napisać list motywacyjny, a następnie przygotować prezentację biznesową. To było dla mnie nowe wyzwanie. Udało się i dzięki temu mogę rozwijać się w marketingu, czyli w tym kierunku, w którym widzę swoją przyszłość.

Miasto zaprosiło do współpracy firmy zajmujące się m.in. branżą IT, nowoczesnymi usługami, ale też przemysłem. Stypendysta

będzie takim ambasadorem danej marki na uczelni. Jego zadania to codzienny kontakt z firmą, a także pomoc w organizowaniu wspólnych przedsięwzięć, np. wykładów otwartych.

– Zmieniamy swoje kompetencje, dlatego potrzebni są nam młodzi ludzie, którzy znają języki obce – mówi Monika Mączka, kierownik oddziału Orange. – Chcemy mieć naszego



człowieka na uczelni, który będzie nas informował o ciekawych wydarzeniach, na których będziemy mogli zaistnieć, ale też nawiązać współpracy. W planach mamy zaproszenie studentów do biura, aby pokazać im co oferujemy i jakie dajemy możliwości.

Ponad 80 proc. absolwentów szkół średnich zostaje w Lublinie i tu studiuje. Miasto stara się, aby te osoby po

skończeniu edukacji odnalazły miejsce dla siebie na miejscu.

Jak zauważa prezydent Lublina Krzysztof Żuk: – Lepszych specjalistów, niż tych kształconych u nas, to wiele miast nie ma. Od lat robimy wszystko, aby absolwenci szkół wyższych nie uciekali stąd. I rzeczywiście napływ inwestycji i współpraca sprawia, że młodzi widzą dla siebie szansę w Lublinie.

Rodzinne historie ujrzą światło dzienne

Archiwum Państwowe w Lublinie zaprasza na warsztaty organizowane w ramach akcji Archiwa Rodzinne. Tym razem zagości na nich Hanna de Sas Stupnicka.

Gościńi z wykształcenia jest doktorem metaloznawstwa na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

To również wieloletni nauczyciel akademicki i prodyżean Politechniki Lubelskiej. Pani Hanna podczas spotkania przedstawi historię swojej rodziny na tle ocalałego archiwum rodzinnego.

Początki jej zbiorów związane są z nestorką rodu Ewą Felińską z domu Wendorff urodzoną 26 grudnia 1793

roku, zesłaną na Syberię za działalność niepodległościową, autorką powieści obyczajowych i wspomnień z zesłania: „Wspomnień z podróży do Syberii, pobytu w Berezowie i Saratowie”, autorką hasła do Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda z lat 1859-1868. To unikatowe archiwum dostarcza informacji

na temat wielu pokoleń rodzin: Poniatowskich właścicieli majątku Cepcewicze, potem także Zosina czy też Jaszczowa oraz Jaxa-Chamców właścicieli majątku Andruhy, które na stałe zapisały się na kartach historii kraju oraz Lubelszczyzny.

Warsztaty archiwalne odbędą się dziś, o godzinie 16.30 w sali konferencyj-

nej w siedzibie Archiwum. Po spotkaniu tradycyjnie będzie można uzyskać informacje lub umówić się na indywidualną poradę dotyczącą opracowywania, zabezpieczania i przechowywania archiwów rodzinnych w domowych warunkach.

Wstęp na wydarzenie jest wolny.

KANA



Policjanci uratowali puszczyka

BYCHAWA Nietypową interwencję mieli policjanci z bychawskiego posterunku. Ruszyli na pomoc puszczykowi, który ucierpiał w wypadku

Funkcjonariusze z Bychawy patrolując swój teren w okolicach lasu w miejscowości Kosarzew Dolny-Kolonia odnaleźli leżącego na ziemi rannego puszczyka.

– Ptak był bardzo osłabiony i wymagał natychmiastowej pomocy. Funkcjonariusze od razu zaopiekowali się puszczykiem i przekazali informacje o interwencji dyżurnemu. Gdy okazało się, że może się nim zająć pobliski Ośrodek Rehabilitacji Dzikich Zwierząt zdecydowali, że najszybszym rozwiązaniem będzie, jak sami odwieżą rannego i wychłodzonego ptaka do placówki – rela-

cjonuje nadkomisarz Kamil Gołębowski, rzecznik lubelskiej policji.

Jak się okazało, ptak najprawdopodobniej został potrącony przez samochód. Zajęli się nim pracownicy Stowarzyszenia Leśne Przytulisko.

– Pacjent czuje się dobrze, miał bardzo dużo szczęścia i został tylko lekko poturbowany. Obserwujemy puszczyka, ponieważ miał opuchnięte oko wprowadziliśmy leczenie zachowawcze. Po wszystkich badaniach ptak zostanie wypuszczony na wolność – mówi Lena Grusiecka ze Stowarzyszenia Leśne Przytulisko.



FOT. POLICJA

Puszczyki to najliczniejsza i najczęściej występująca sowa Europy. Mierzy około pół metra, a rozpiętość skrzydeł wynosi około metra. Prowadzi samotniczy i nocny tryb życia. W ich diecie dominuje głównie mięso, żywi się gryzoniami, małymi ptakami, ssakami, a także owadami. W dzień bardzo trudno dostrzec puszczyka, ponieważ ukrywa się w dziurach drzew. Przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody uznawany jest za gatunek najmniejszej troski, jednak w Polsce objęty jest ścisłą ochroną gatunkową.

(IC)

Siwek wygrywa z Zagojską. Nowy wójt złożył ślubowanie

FIRLEJ Drugą turę przedterminowych wyborów na wójta gminy Firlej wygrał Grzegorz Siwek. Podczas nadzwyczajnej sesji złożył ślubowanie, podziękował wyborcom i zapowiedział start w przyszłorocznych wyborach samorządowych

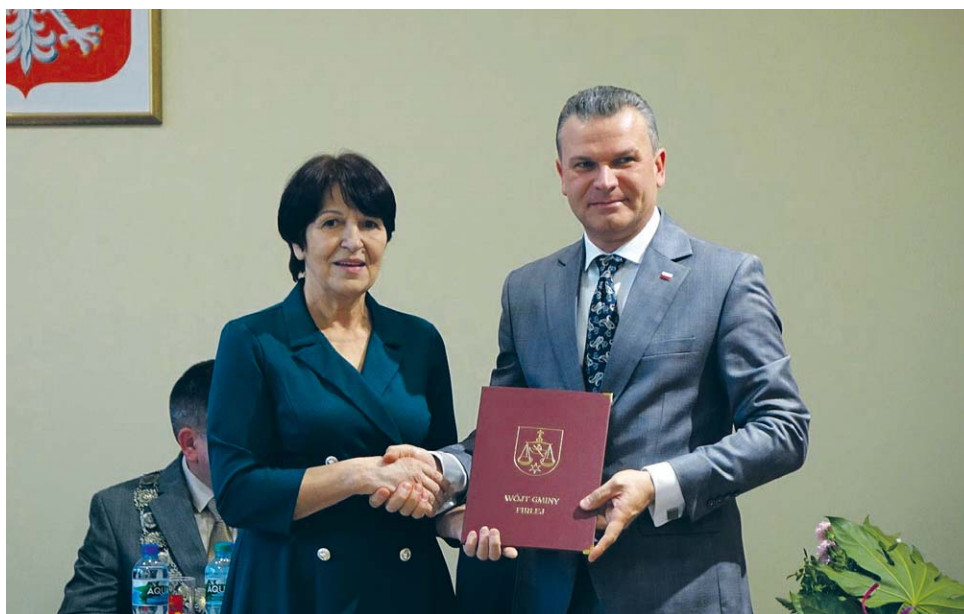
Radosław Szczęć

W drugiej turze wyborów na wójta Firleja, dotychczasowy wójt-komisarz wskazany przez władze centralne, Grzegorz Siwek, zmierzył się z byłą zastępcą wójta gminy, Małgorzatą Zagojską. Do urn poszły **2364** osoby, a **2355** z nich oddało ważne głosy. Po przeliczeniu wszystkich okazało się, że Siwek zdobył poparcie **1309** mieszkańców gminy, a na jego konkurentkę postawiło **1046** wyborców. Tym samym, jak orzekła komisja wyborcza, wójtem został Grzegorz Siwek, który w ostatni piątek, 10 listopada, złożył ślubowanie.

– Ten wybór to zbiorowa decyzja lokalnej społeczności i wzorowo zdany egzamin z demokracji, zobowiązanie do prowadzenia spraw gminy

w sposób rzetelny, jasny i zgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Dziękuję za daną mi szansę. Zrobię wszystko, aby nie zawieść państwa zaufania – powiedział podczas nadzwyczajnej sesji nowo wybrany wójt.

– Jestem zdeterminowany by podejmować działania na rzecz Firleja i wszystkich miejscowości tworzących naszą gminę oraz decyzje mające na celu poprawę jakości życia wszystkich mieszkańców. Swoim postępowaniem i zaangażowaniem postaram się udowodnić, że wasz wybór jest słuszny – podkreślił Grzegorz Siwek, obiecując m.in. załatwianie spraw „bez zbędnej zwłoki” oraz zadbanie o „harmonijny, dynamiczny i zrównoważony rozwój”. Nowy wójt zapowiedział również swój start w wyborach samorządowych,



jakie odbędą się wiosną przyszłego roku.

Przedterminowe wybory były skutkiem dwóch wyda-

rzeń. Pierwszym była śmierć poprzedniego wójta Firleja, Dawida Tarnowskiego. Drugim: brak decyzji rady gminy

o ich nieprzeprowadzaniu. Stało się tak po części z powodu braku akceptacji dla narzuczonego gminie decyzją władz

Grzegorz Siwek w piątek złożył ślubowanie przed radnymi. Zapewnił, że postara się teraz udowodnić, że wybór mieszkańców, którzy udzielili mu poparcia, był słuszny

FOT. G. SIWEK/FB

centralnych wójta-komisarza. Siwek był radnym miejskim PiS w Lubartowie, a więc osobą z zewnątrz. Wśród firlejowskich samorządowców panowało przekonanie, że naturalną kandydatką do dokończenia kadencji w gabinecie wójta jest wspomniana doświadczona urzędniczka, Małgorzata Zagojska. Jak udowodnił jednak wynik ostatnich wyborów, mieszkańcy gminy większym zaufaniem obdarzyli lubartowianina. Jeśli do wiosny nastroje wyborców się nie zmienią, nowy wójt w Firleju może zagościć na dłużej.

Chełm ma swoją edycję kultowej gry. Kiedy premiera?

GRAMY Sydney, Dubaj, Katowice, Opole, a teraz także i Chełm. Miasto Ducha Bielucha dołącza do grona kilkuset miast na całym świecie, które mają swoje edycje gry MONOPOLY. Jak udało nam się ustalić, premierę gry zaplanowano na 2 grudnia. Do oficjalnej sprzedaży trafi cztery dni później.

– Jesteśmy dumni, że możemy ogłosić kolejną edycję gry MONOPOLY poświęconą wyłącznie jednemu miastu – kilka miesięcy temu

mówiła Zuzanna Misiejuk z firmy Winning Moves. – W tej chwili pracujemy nad doborem pól na planszy. To niezwykle trudne zadanie, bo miejsc wartych umieszczenia Chełm ma bardzo wiele. Jednocześnie czujemy wielką odpowiedzialność: musimy zadbać o to, aby gra była atrakcyjna dla przyszłych graczy.

Prace nad grą zostały już ukończone. Premierę zaplanowano na 2 grudnia w Chełmskiej Bibliotece Pu-

blicznej. Do oficjalnej sprzedaży gra trafi cztery dni później, 6 grudnia o czym informuje jej producent.

Zasady gry pozostają takie same, jak w klasycznej odsłonie MONOPOLY. Klimat nadają jej jednak chełmskie niuanse. Dedykowana szata graficzna, unikatowe banknoty i komponenty gry, pola na planszy z kultowymi miejscami Chełma oraz karty Szansy i Kasy społecznej okraszone lokalnymi smaczkami. Na planszy znajdują się



najważniejsze miejsca związane z miastem: Chełmskie Podziemia Kredowe, Chełm-

ski Park Wodny, Bazylika Narodzenia NMP, Kwiat Paproci, czy Las Borek. Będzie można

zostać gwiazdą podczas Dni Chełma, a także kupić pozo-

stałym graczom bajglą. – MONOPOLY Chełm to nie tylko gratka dla kolekcjonerów, ale pełnowartościowa gra, która sprawdzi się nawet, jeśli w swojej kolekcji posiadasz już inny wariant MONOPOLY – firma Winning Moves zachęca do zakupu gry.

W internetowym sklepie matfel.pl gra w przedsprzedaży kosztuje 133,88 zł.

BAS

Była spiżarnia, potem ruina. Będzie parking

ZAMOŚĆ Na terenie „starego” szpitala w Zamościu rozpoczęła się rozbiórka tzw. lodowni na tyłach apteki szpitalnej. W miejscu konstrukcji, która stała bezużyteczna od kilkudziesięciu lat, powstaną miejsca parkingowe.

Kilka dekad temu obiekt służył za szpitalną spiżarnię. Wypełniano go lodem i przechowywano w nim między innymi świńskie półtusze. Kiedy przestał być potrzebny, przez pewien czas służył za magazyn, aż w końcu zaczął popadać w ruinę.

W poniedziałek rozpoczęła się jego rozbiórka. Wyko-



nawcą prac jest firma PPHU JSZ Jerzy Sylwester Zagraba

z Dorohuczy, która wygrała ponowny przetarg (w po-



przednim ofercie proponowali zbyt wysoką cenę).

Za 77 tysięcy złotych firma nie tylko rozbierze

lodownię i wywiezie gruz, ale także zniweluje teren i wybuduje na nim parking na 8 pojazdów.

– Liczyliśmy, że miejsc parkingowych, tak bardzo potrzebnych pacjentom i ich rodzinom, uda się stworzyć więcej – mówi Damian Miechowicz, prezes zarządu Zamojskiego Szpitala Niepublicznego – Niestety, wystąpiły tzw. kolizje budowlane, m.in. z przyłączami awaryjnego ujęcia wody, dlatego musieliśmy zrewidować nasze plany.

FOT. UM ZAMOŚĆ

BAS

Docenieni za codzienną służbę i sytuacje kryzysowe

ODZNACZENIA 46 strażaków z naszego regionu dostało awanse, a 54 wojewoda odznaczył Krzyżami Zasługi za wybitną postawę i długoletnią służbę.

– Jestem na służbie od 19 lat, a obecnie dowodzę jednostką ratowniczo-gaśniczą. Pod sobą mam 35 podwładnych. Wybrałem straż, bo zawsze mnie to fascynowało i dawało satysfakcję – mówi mł. bryg. Maciej Piszczek z Komendy Miejskiej w Chełmie.

Według wojewody lubelskiego Lecha Sprawki, odznaczenia to podziękowanie za codzienne wywiązywanie się z obowiązków, ale też nadmiarowe działania, których w ostatnich latach nie brakowało.

– Mam tu na myśli różne sytuacje kryzysowe, zarówno w okresie pandemii, ale też wzmożonego ruchu uchodźców. Trzeba pamiętać, że za całość transportu uchodźców z przejść



FOT. KATARZYNA NAKONIECZNA

granicznych do punktów recepcyjnych i miejsc stałego zakwaterowania odpowiadała właśnie straż. Kolejna sytuacja to chociażby ta, która nawiedziła powiat opolski, gdzie dzięki straży pożarnej był kontakt ze światem, bo nie było energii elektrycznej. Ich praca sprawia, że trudne sytuacje w województwie udało się przezwyciężyć bez poważniejszych problemów – mówił Lech Sprawka.

– Po latach pandemii i czasie związanych z sytuacją wojny w Ukrainie jest trochę spokojniej, aczkolwiek zawsze mamy co robić – mówi nadbryg. Grzegorz Alinowski, Lubelski Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Uroczystość wręczenia odznaczeń była połączona z uroczystym apelem z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

KANA

Seniorzy dostali pokój od miasta

BIAŁA PODLASKA Seniorzy dostali od ratusza miejsce do spotkań. To nowa kamienica przy ulicy Krótkiej 1. Otwarty we wrześniu obiekt ma służyć przede wszystkim Białskiemu Centrum Kultury. Znalazła się tam m.in. galeria. Ale pokój dla siebie mają też mieszkańcy z Białskiej Rady Seniora.

– To bardzo ważny partner i grupa doradczą. To pan przewodniczący Artur Artecki zaproponował udostępnienie lokalu seniorskiemu środowisku – przyznaje prezydent Michał Litwiniuk. Budynek znajduje się tuż przy ratuszu. Powstał w miejscu starej kamienicy, która przez lata stała pusta.

– Od początku kadencji, mając za oknami urzędu zdegradowany stary budynek, wiedziałem, że trzeba w miejscu tej szpecącej ruiny



FOT. UM

stworzyć coś pięknego, wyjątkowego – przypomina Litwiniuk.

Seniorzy planują spotykać się w swojej siedzibie we wtorki i piątki o godzinie 10. Artur Artecki przyznaje, że zainteresowanie radą seniorów

rośnie: – Działamy na rzecz poprawy jakości życia osób starszych w Białej Podlaskiej. Jesteśmy organem konsultacyjnym, doradczym i inicjatywnym – tłumaczy.

(EB)

Zobacz polskie obiekty UNESCO

ZAMOŚĆ Od dziś w zamojskim ratuszu można oglądać wystawę prezentującą polskie obiekty UNESCO. Na 20 planszach prezentowane są ich fotografie z opisami przedstawiającymi wyjątkowe i unikatowe walory.

Wystawa promocyjno-edukacyjna Stowarzyszenia Liga Miejsc Światowego Dziedzictwa w Polsce, do której należy także Zamość, prezentuje działalność Ligi oraz polskie obiekty wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, których zarządcami i opiekunami są członkowie Stowarzyszenia. Wystawa powstała z inicjatywy Zarządu

Stowarzyszenia jako odpowiedź na potrzeby promocji polskiego dziedzictwa w trudnych czasach ograniczeń związanych z pandemią COVID-19. Prace nad jej przygotowaniem trwały kilka miesięcy. W realizację przedsięwzięcia zaangażowany był również członek wspierający Ligi – Muzeum Okręgowe w Toruniu, które opracowało wystawę od strony zarówno graficznej, jak i merytorycznej.

Wernisaż dzisiaj o godzinie 14 w zamojskim ratuszu (II p.). Wystawa będzie dostępna dla odwiedzających do 15 grudnia w godzinach pracy urzędu.

BAS



Napad i obława, czyli ćwiczenia Blokada 23

ZAMOŚĆ Dochodzi do napadu na bank. Uzbrojeni w pistolety napastnicy ukradli pieniądze i odjechali samochodem osobowym drogą krajową numer 74 w kierunku Zamościa. Powiadomione zostają także ościenne komendy

graniczące z powiatem zamojskim. Jeden z patroli zauważa podejrzany samochód i rusza w pościg. Organizowane są posterunki kontrolno-blokadowe, używana jest kolczatka drogowa. W końcu napastnicy zostają schwytani,

policjanci w aucie zabezpieczają nóż, broń palną oraz skradzione pieniądze.

To nie scenariusz filmu akcji, tylko policyjnych ćwiczeń. Policjanci ze Sztabu Policji KWP w Lublinie, funkcjonariusze z Komendy

Miejskiej Policji w Zamościu oraz z komend powiatowych Policji w Biłgoraju i Tomaszowie Lubelskim prowadzili ćwiczenia pod kryptonimem „Blokada 23”.

– Celem ćwiczeń było sprawdzenie procedur

w praktyce oraz okazja do doskonalenia umiejętności współdziałania w sytuacjach kryzysowych – mówi aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubilo z zamojskiej komendy policji.

Po zakończeniu akcji był

czas na omówienie poszczególnych etapów i analizę podejmowanych kroków. Regularne ćwiczenia tego typu pozwalają na przećwiczenie policyjnych procedur na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowej. **(OPRAC. IC)**

Polaków stać na coraz więcej. Jak wypada nasze województwo?

EKONOMIA Według nowego raportu firmy badawczej GfK, Polacy w ciągu ostatniego roku stali się nieco zamożniejsi. Nasza siła nabywcza wzrosła w tym czasie z 9,2 do prawie 11 tys. euro na mieszkańca. Niestety: w naszym regionie taka średnią osiąga zaledwie kilka najbogatszych powiatów

Specjaliści od statystyk ekonomicznych z GfK pokazali świeże dane dotyczące siły nabywczej europejskich państw. To wskaźnik, który *pokazuje nie tyle nominalny poziom zarobków, ile ich realną wartość w przeliczeniu na to, ile można za nie kupić.*

W Europie ta średnia wynosi w tym roku **17 688** euro na mieszkańca, a w Polsce **10 903** euro (niecałe 62 proc. europejskiej).

Według przedstawionych danych, licząc od zeszłego roku, dystans naszego kraju do Zachodu zmniejszył się z 43 do 38 proc. co pozwoliło na awans z 29. na zajmowane już wcześniej 28. miejsce w Europie. Oczko niżej od Polski są Węgry. Na czele rankingu znalazły się natomiast: księstwo Liechtenstein (68,8 tys. euro), Szwajcaria (49,5 tys.) i Luksemburg (40,9 tys.).

Regionalnie w Polsce najbliższej zachodniego poziomu życia są mieszkańcy Warszawy (prawie 18 tys. euro). Na podium znalazł się również Sopot i Wrocław. Lublin w tym zestawieniu



Pod względem siły nabywczej, Lublin pozostaje jednocześnie najbogatszym powiatem w województwie. Na tym regionalnym podium znalazły się także dwa byłe miasta wojewódzkie: Biała Podlaska i Zamość z wynikiem 10,5-11,3 tys. euro

FOT. PIXABAY/ZDJĘCIA ILUSTRACYJNE

uplasował się poniżej pierwszej dziesiątki z wynikiem w przedziale 12,2-12,9 tys. euro na osobę. Stolica województwa lubelskiego wypadła przy tym trochę lepiej, niż Bydgoszcz, Białystok, Toruń, Rzeszów, Gorzów Wielkopolski, czy Radom. To oznacza, że lublinian, średnio licząc, stać na trochę więcej, niż mieszkańców wymienionych miast.

Pod względem siły nabywczej, Lublin pozostaje jednocześnie najbogatszym powiatem w województwie. Na tym regionalnym podium znalazły się także dwa byłe miasta wojewódzkie: Biała Podlaska i Zamość z wynikiem 10,5-11,3 tys. euro, czyli blisko polskiej średniej. Kolejne z najbo-

gatszych powiatów to: Lubelski, puławski, łączynski, rycki, miasto Chełm. Wszystkie osiągnęły wartości od 9,6 do 10,4 tys. euro. Następne pod względem poziomu życia mieszkańców są łukowski i świdnicki.

gatszych powiatów to: Lubelski, puławski, łączynski, rycki, miasto Chełm. Wszystkie osiągnęły wartości od 9,6 do 10,4 tys. euro. Następne pod względem poziomu życia mieszkańców są łukowski i świdnicki.

Ich mieszkańcy posiadają średnio od 8,7 do 10,3 tys. euro rocznie. Pozostałe powiaty nie przekroczyły 80 proc. średniej dla kraju.

Co jednak dość istotne, tej samej średniej nie przekracza zdecydowana większość powiatów w kraju. Udało się to jedynie 83 spośród wszystkich 380. Oznacza to, że wskaźnik 10 903 euro jest daleki od mediany i wyraźnie zawyżony przez Warszawę, czy Wrocław. Co gorsze, jak twierdzą badacze z GfK w Polsce rozbieżności pomiędzy najsilniejszymi i najsłabszymi regionami stale się powiększają. Siła nabywcza warszawian jest już blisko 2,7 razy wyższa od średniej siły mieszkańców powiatu kolneńskiego na Podlasiu; najuboższego w Polsce.

Patrząc na mapę tak liczonej zamożności, najwięcej ciemnych plam, czyli najbiedniejszych regionów, znajdziemy we wschodnich i północnych częściach kraju. Najwięcej bogatych powiatów znajdziemy natomiast w śląskim, łódzkim, mazowieckim i wielkopolskim, zwłaszcza wokół najbardziej rozwiniętych gospodarczo i demograficznie metropolii.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Ogrzewanie domu: Ile kosztuje i co jest najtańsze

CIEPŁO W ostatnim półroczu ustabilizowały się ceny węgla, pelletu i drewna kominkowego, choć wciąż są znacznie powyżej poziomów z 2021 roku – wynika z danych zgromadzonych przez Polski Alarm Antysmogowy. Organizacja policzyła też, że w tegorocznym sezonie grzewczym najtańszą opcją ogrzania domu wciąż pozostaje gruntowa pompa ciepła. Z kolei jedną z najdroższych metod jest ogrzewanie domu tzw. kopciuchem za pomocą węgla bądź drewna

Ten sezon grzewczy będzie dla nas trudny, o ile pogoda się nie zlituje i nie będziemy mieli cieplej i wietrznej zimy – mówi agencji Newseria Biznes Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego. – Do Polski sprowadzono bardzo dużo węgla z importu, który najprawdopodobniej nie spełnia norm jakości. Jeżeli jest to węgiel nienormatywny, o dużej zawartości siarki, wilgoci czy popiołu, to jego spalanie będzie wytwarzało duże zanieczyszczenia powietrza. To najprawdopodobniej czeka nas w tym sezonie grzewczym.

Zawieszone normy

W Polsce znaczna część domów wciąż jest ogrzewana węglem spalany w pozaklasowych kotłach, czyli tzw. kopciuchach.

Aż 87 proc. całego węgla zużywanego w Unii Europejskiej do ogrzewania domów przypada właśnie na Polskę.

Dlatego jakość tego surowca ma kluczowe znaczenie dla jakości powietrza. Polska od lat plasuje się w czołówce najbardziej zanieczyszczonych krajów europejskich, a skażenie powietrza rakotwórczym benzo(a)pirenem jest wielokrotnie wyższe niż innych państwach UE.

W ubiegłorocznym sezonie grzewczym – ze względu na wzrost cen wywołany inwazją Rosji na Ukrainę i niedobory węgla na polskim rynku – polskie gospodarstwa domowe mogły się starać o dotację w wysokości 3 tys. zł w ramach tzw. dodatku węglowego. W tym roku dopłat najprawdopodobniej nie będzie, a Ministerstwo Klimatu i Środowiska już we wrześniu zapowiedziało, że węgla nie zabraknie, co jest m.in. wynikiem dużego nagromadzenia zapasów z importu z ubiegłego roku.

– Zawieszenie norm jakości węgla obowiązuje w Polsce do końca tego roku. A obowiązuje prawdopodobnie dlatego, żeby można było sprzedać sprowadzony z importu wę-



giel nienormatywny – mówi Piotr Siergiej. – 1 stycznia 2024 normy jakości węgla powinny zostać odwołane.

To znaczy, że jeśli 2 czy 3 stycznia pojedziemy na skład, chcąc kupić węgiel, to te normy będą już obowiązywać.

To jest jeden z warunków otrzymania pieniędzy z Krajowego Programu Odbudowy. A te pieniądze pójdą na finansowanie ocieplenia domów i wymianę źródeł ciepła. Dlatego zakładam, że te normy zostaną odwołane i wreszcie wrócimy do normalności.

Z Kolumbii i Kazachstanu

Polski Alarm Antysmogowy wskazuje, że według danych Agencji Rozwoju Przemysłu pod koniec lipca zapasy węgla sięgały 3,5 mln t, a na składach zalega znaczna ilość węgla zagranicznego, często pochodzenia kolumbijskiego. Najczęściej dostępny jest jednak opał pochodzący z Kazachstanu, w niektórych składach można również nabyć rosyjski węgiel z Syberii, a w południowych regionach szeroko dostępne jest również paliwo z Czech. Polski węgiel jest droższy od importowanego średnio o ok. 100 zł za tonę.

Nagromadzenie zapasów węgla z importu z ubiegłego roku przyczyniło się do

stabilizacji cen tego surowca. Z ankiety Polskiego Alarmu Smogowego przeprowadzonej w 32 składach we wrześniu 2023 roku wynikało, że ceny węgla spadły w porównaniu do kwietnia 2023 roku: cena węgla orzech spadła o 7 proc. (i tym samym wróciła do poziomu z pierwszego kwartału 2022 roku), a cena ekogroszku: o 8 proc. Drewno kawałkowe staniało o 11 proc., z kolei ceny pelletu pozostały bez zmian. Jednak porównanie cen paliw w okresie od stycznia 2021 do września 2023 roku pokazuje, że węgiel orzech podrożał o 103 proc., pellet o 85 proc. i drewno kominkowe aż o 242 proc.

– Cena węgla od kilku miesięcy pozostaje dość stabilna, a ceny prądu i gazu są regulowane. W związku z tym czekamy na to, co się wydarzy po Nowym Roku – mówi rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego.

Ile kosztuje ogrzanie domu

Wraz z obniżonymi cenami paliw w ostatnim półroczu spadły nieco koszty ogrzewania domu, które są jedną z najważniejszych pozycji w budżetach gospodarstw domowych. Wyliczenie tych kosztów umożliwia bezpłatny kalkulator opublikowany

Roczny koszt ogrzewania domu olejem opałowym – czyli najdroższą opcją – sięga ok. 13 tys. zł w skali roku. Wysoką cenę zapłacą również ogrzewający się kopciuchem na drewno (prawie 9,6 tys. zł) oraz na węgiel (ok. 9,4 tys. zł). Najtańsze sposoby ogrzewania to: pompa ciepła powietrzna z ogrzewaniem podłogowym (7,2 tys. zł), kocioł na węgiel klasy ekoprojekt (7,2 tys. zł) oraz gruntowa pompa ciepła z ogrzewaniem podłogowym (6,2 tys. zł)

FOT. PIXABAY/ZDJĘCIA ILUSTRACYJNE

przez Polski Alarm Smogowy. Pokazuje on, że

w tej chwili cena ogrzewania pomieszczeń i ciepłej wody dla średnio ocieplonego domu o powierzchni 150 mkw, zamieszkanego przez cztery osoby, to roczny koszt od 6,2 do 13 tys. zł.

– Z naszych kalkulacji wynika, że najdroższym typem ogrzewania wciąż pozostaje ogrzewanie olejem opałowym. Z kolei najtańsza jest pompa ciepła: dla przeciętnego, czteroosobowego gospodarstwa to jest roczny koszt ok. 6–6,5 tys. zł rocznie – mówi ekspert.

Kalkulator PAS pokazuje, że roczny koszt ogrzewania domu olejem opałowym – czyli najdroższą opcją – sięga ok. 13 tys. zł w skali roku. Wysoką cenę zapłacą również ogrzewający się kopciuchem na drewno (prawie 9,6 tys. zł) oraz na węgiel (ok. 9,4 tys. zł). Tańszy okazuje się kocioł na gaz (7,8 tys. zł) czy ekoprojektowy kocioł na drewno (7,3 tys. zł). Natomiast trzy najtańsze sposoby ogrzewania to: pompa ciepła powietrzna z ogrzewaniem podłogowym (7,2 tys. zł), kocioł na węgiel klasy ekoprojekt (7,2 tys. zł) oraz gruntowa pompa ciepła z ogrzewaniem podłogowym (6,2 tys. zł). To ostatnie rozwiązanie jest znacząco tańsze od reszty.

Same zalety

– Gdyby ktoś podejmował w tej chwili decyzję o tym, na jakie źródło ciepła wymienić tzw. kopciucha, to prawdopodobnie zdecyduje się na powietrzną pompę ciepła albo kocioł gazowy,

bo w przypadku tych dwóch rozwiązań koszty są dosyć podobne – mówi Piotr Siergiej. – Te koszty wymiany źródła ogrzewania są różne, w zależności m.in. od powierzchni domu, typu ocieplenia i innych czynników, tutaj trudno podać jedną, precyzyjną kwotę. Orientacyjnie mówimy jednak o koszcie rzędu kilkunastu tysięcy złotych za kocioł gazowy i kilkudziesięciu tysięcy złotych za pompę ciepła.

Rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego podkreśla, że na wymianę źródła ogrzewania można pozyskać dotacje z gminnych i rządowych programów, a taka inwestycja przekłada się nie tylko na jakość powietrza i wysokość rachunków, ale w wielu przypadkach również na wygodę. – Jeśli mamy kocioł na węgiel, kupujemy do niego kilka ton węgla, które trzeba wrzucić, potem trzeba wyjąć popiół i to jest męczące dla właścicieli. Zwłaszcza w przypadku osób starszych, dla których przetrzymywanie każdego roku kilku ton węgla i wynoszenie popiołu to jest bardzo duży wysiłek. Natomiast jeżeli mamy pompę ciepła, gdzie woda jest transferowana do grzejników, a koszty ogrzewania są nieco niższe, to dodatkową zaletą – i to podkreślają właściciele kotłowni na węgiel – jest to, że nie trzeba przy niej chodzić, czyścić, wynosić popiołu i wrzucać węgla. Dlatego pompa ciepła czy kocioł gazowy jest czystym źródłem energii nie tylko w sensie jakości powietrza, ale również w sensie czystości w domu. To jest argument, o którym warto pamiętać i wziąć go pod uwagę właśnie pod kątem łatwości obsługi – podkreśla ekspert.

Kalkulator kosztów ogrzewania domu, udostępniony przez Polski Alarm Antysmogowy, jest oparty na rozwiązaniu przygotowanym przez Porozumienie Branżowe Na Rzecz Efektywności Energetycznej (POBE). Można go pobrać bezpłatnie ze strony organizacji. Dane, na których opiera się kalkulator, są uaktualniane co trzy miesiące.

NEWSERIA BIZNES

Polskie mleczarstwo na zielonej ścieżce

MLEKO Polska branża mleczarska przygotowuje się do zielonych zmian wynikających m.in. z unijnych strategii bioróżnorodności i „Od pola do stołu”, które są częścią Europejskiego Zielonego Ładu, oraz innych wymogów w zakresie zrównoważonego rozwoju, w tym raportowania ESG

Wdrożenie zmian będzie kosztowne, co może się przełożyć na ceny produktów.

Problem w tym, że świadomość tych zadań wśród podmiotów z branży wciąż nie jest powszechna. Część uważa, że skoro ich skala działalności jest za mała i wymogi raportowania ESG nie dotyczą ich bezpośrednio, to nie muszą nic robić w tym kierunku. Tymczasem bez przyłożenia wagi do tego zagadnienia nawet te mniejsze firmy będą się musiały liczyć z problemami, chociażby we współpracy z sieciami handlowymi.

Polska w czołówce

– Dla producentów z branży mleczarskiej istotnym elementem dbania o środowisko jest w tej chwili redukcja śladu węglowego – mówi agencji Newseria Biznes Paweł Gaca, prezes zarządu Spółdzielczej Mleczarni Spomlek i członek zarządu Polskiej Izby Mleka. – My jesteśmy przemysłem ciężkim, do przetworzenia naszych wyrobów potrzebujemy bardzo dużo energii. Teraz musimy wytworzyć lub pozyskać większość tej energii z czystych źródeł i to z pewnością będzie w najbliższym czasie jedno z największych wyzwań w branży mleczarskiej.

Przemysł mleczarski to drugi, po mięsny, największy segment w polskiej branży spożywczej. W 2022 roku wartość produkcji wyrobów mlecznych wyniosła 49,7 mld zł, co przełożyło się na 16-proc. udział w krajowym przemyśle spożywczym

– co pokazuje październikowy raport Departamentu Analiz Makroekonomicznych Banku Pekao („Branża mleczarska. Przedsiębiorstwa wobec krótko- i długookresowych wyzwań”). Wynika z niego też, że na polskim rynku działa prawie 350 przetwórców mleka, którzy łącznie zatrudniają 34 000 osób. To oznacza, że co 10. zatrudniony w unijnym przemyśle



FOT. PIXABAY/ZDZIEŃ ILLUSTRACYJNE

mleczarskim pracuje w Polsce (czwarte miejsce w UE). Potwierdza to fakt, że Polska należy do ścisłej czołówki unijnej branży. W 2019 roku w rankingu największych producentów mleka w UE nasz kraj zajmował piątą pozycję, po Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii i Niemczech, a na świecie – 14. lokatę, z 2-proc. udziałem w produkcji globalnej (dane KOWR za UN FAO, „Rynek mleka w Polsce”).

Trigeneracja i ESG

W Polsce ta branża niemal całkowicie oparła się zagranicznym firmom. Według danych Banku Pekao przeważa w niej krajowy kapitał, a filie zagranicznych koncernów odpowiadają jedynie za 12 proc. łącznych przychodów sektora. Opracowany przez Forum Mleczarskie ranking największych polskich mleczarni (pod względem przychodów ze sprzedaży ogółem) pokazuje też, że w pierwszej piątce plasują się same polskie spółki. Natomiast w pierwszej 20-tce jest 15 rodzimych firm. Przemysł mleczarski w Polsce jest jednak dość mocno rozdrobniony – największe firmy, zatrudniające powyżej 250 pracowników, odpowiadają za 53 proc. przychodów branży i jest to wynik wyraźnie niższy

niż średnia dla całego przemysłu spożywczego.

– Zbliża się termin, kiedy wszystkie duże podmioty, w tym również z branży mleczarskiej, będą musiały raportować kwestie związane z ESG. Podchodzimy do tego bardzo poważnie, do tego stopnia, że powołaliśmy osobę, która zajmuje się tylko i wyłącznie tym tematem. Zastanawiamy się, czy będziemy w stanie wszystko pomierzyć, zaraportować określone elementy tej polityki, i już się do tego przygotowujemy. Działamy też na rzecz obniżania śladu węglowego naszych produktów i w tym celu ostatnio zainwestowaliśmy na przykład w trigenerację, która produkuje energię elektryczną z gazu i jest czystszy źródłem pozyskiwania tej energii – wymienia Paweł Gaca.

Obowiązkowe raporty

Zgodnie z przyjętą niedawno unijną dyrektywą CSRD od 2024 roku obowiązek raportowania informacji związanych ze zrównoważonym rozwojem i ESG (environment, social and governance – środowisko, społeczeństwo i ład korporacyjny) obejmie na początek największe firmy, a od 2027 roku również małe i średnie przedsiębiorstwa.



Ta transformacja w kierunku zrównoważonego rozwoju będzie kosztowna i to już wiemy. Wszystko to z pewnością będzie mieć wpływ na koszty wytwarzania i niestety przełoży się również na ceny żywności – mówi Paweł Gaca, prezes zarządu Spółdzielczej Mleczarni Spomlek i członek zarządu Polskiej Izby Mleka

FOT. NEWSERIA BIZNES

Firma doradczą PwC szacuje, że po wejściu w życie CSRD **nowe obowiązki sprawozdawczości w zakresie zrównoważonego rozwoju będą dotyczyć ok. 50 tys. firm w UE, w tym ok. 3,5 tys. podmiotów w Polsce.**

Wśród głównych elementów, jakie będą musiały

względnić w swoich raportach, są m.in. wyliczenia śladu węglowego, który generuje przedsiębiorstwo, oraz działania, jakie podejmuje w zakresie redukcji swojego negatywnego wpływu na środowisko, i dążenia do neutralności klimatycznej.

Obowiązki dotyczące raportowania ESG pociągną za sobą zmiany w całym łańcuchu wartości. Firmy objęte wymogami dyrektywy CSRD będą bowiem szukać takich kontrahentów, dostawców i podwykonawców, którzy działają zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Polskie firmy będą musiały te wymogi spełnić, żeby zachować konkurencyjność na unijnym rynku.

To będzie kosztowne

– Obowiązek raportowania ESG będzie miał wpływ na branżę o tyle, że będziemy musieli dostosować wszelkiego rodzaju narzędzia, systemy do tego, żeby móc zaraportować wymagane informacje. Zapewne przełoży się też na konkretne oczekiwania płynące z poziomu Unii Europejskiej, poszczególnych państw i rynków, jak i od naszych klientów. I to powoli już się dzieje – mówi prezes SM Spomlek.

Wśród firm z branży mleczarskiej świadomość konieczności raportowania kwestii związanych z ESG i zrównoważonym rozwojem jak na razie wciąż nie jest powszechna. Część podmiotów uważa, że skoro ich skala działalności jest za mała i dyrektywa CSRD nie obejmuje ich bezpośrednio, to nie muszą nic robić w tym kierunku. Tymczasem bez przyłożenia wagi do tego zagadnienia nawet te mniejsze firmy będą się musiały liczyć z problemami, chociażby we współpracy z sieciami handlowymi.

– Ta transformacja w kierunku zrównoważonego rozwoju będzie kosztowna i to już wiemy. Wszystko to z pewnością będzie mieć wpływ na koszty wytwarzania i niestety przełoży się również na ceny żywności – prognozuje Paweł Gaca. – Albo to będzie dofinansowane ogólnie i te projekty transformacji będziemy realizowali szybciej, albo będziemy musieli podchodzić do tego bardziej ewolucyjnie i realizować je powoli, sami, a potem przekładać to niestety na wartość naszych produktów.

Grupa specjalna

Zbliżające się obowiązki związane ze sprawozdawczością ESG mogą być wyzwaniem zwłaszcza dla małych i średnich firm z branży, które nie mają wyszkolonej i zatrudnionej tylko do tego kadry. Dlatego organizacje branżowe regularnie organizują szkolenia i warsztaty poświęcone tej tematyce oraz wyzwaniom wynikającym z wdrożenia unijnej strategii bioróżnorodności i „Od pola do stołu”, które pociągną za sobą duże zmiany w rolnictwie, produkcji i konsumpcji żywności.

– Jako branża przykładamy dużą wagę do zagadnienia dotyczącego raportowania ESG i organizujemy różnego rodzaju szkolenia, seminaria – dodaje Paweł Gaca. – Utworzyliśmy również specjalną grupę branżową, zintegrowaną pod szyldem Polskiej Izby Mleka, która zajmuje się zagadnieniami związanymi ze zrównoważonym rozwojem.

NEWSERIA BIZNES

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA

podaje do publicznej wiadomości, że w **dniu 13.11.2023 r.** na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronie internetowej Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl,

został wywieszony na okres 21 dni, wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej

(dotyczy lokalu mieszkalnego Nr 3 w budynku przy Placu Wolności 14 o pow. 32,86 m²).

in300

Jabłonna-Majątek, dnia 16 listopada 2023 r.

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Jabłonna

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jabłonna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.), w związku z uchwałą Nr XLIII/336/2022 z dnia 29 listopada 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jabłonna,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jabłonna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach **od 23 listopada 2023 roku do 14 grudnia 2023 roku** w siedzibie Urzędu Gminy Jabłonna, Jabłonna-Majątek 22, 23-114 Jabłonna, pok. nr 33 w godzinach pracy urzędu oraz o publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Jabłonna i Biuletynu Informacji Publicznej.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 14 grudnia 2023 r. o godzinie 12.00** w siedzibie Urzędu Gminy Jabłonna, Jabłonna-Majątek 22, 23-114 Jabłonna w sali narad zlokalizowanej w parterze budynku urzędu.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany Studium oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać w formie pisemnej do Wójta Gminy Jabłonna w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 stycznia 2024 r., pocztą na adres Urzędu Gminy Jabłonna: Jabłonna-Majątek 22, 23-114 Jabłonna, lub drogą elektroniczną na adres e-mail: gmina@jablonna.lubelskie.pl lub z wykorzystaniem Elektronicznej Skrzynki Podawczej. Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Jabłonna. Uwagi złożone po terminie pozostawia się bez rozpatrzenia.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego:

- Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Jabłonna, Jabłonna-Majątek 22, 23-114 Jabłonna-Majątek; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: iodug@jablonna.lubelskie.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i związanej z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawą z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 11 tej ustawy.
- Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
- Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
- Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
- W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Jabłonna
Magdalena Sałek – Lewczyk

in301

MOTORYZACJA

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płatimy gotówką
- odbior własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

BIZNES I FINANS

KREDYTY BANKOWE DO 200 000zł. PROWIZJA 0zł
Zapraszamy ŚWIDNIK ul.
Niepodległości 1/35 tel. 536-059-967 609-203-700

140823L01A

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

145923L01A

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

SIEDLIŚKO pow. 1 ha: dwa domy, sad, wszystkie media. Ogrodzone. Okolice Bychawy, sprzedam. Tel. 600 212 715.

147523L01A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

138723L01A

TAPICER samochodowo-mebłowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

126323L01A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem

162722L01A

MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

145123L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY zębów bez kolejki w ramach NFZ**, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

094423L01C

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

162722L01A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820



- Sprzedajesz samochód?

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

☎ **81 46 26 820**
✉ **reklama@dziennikwschodni.pl**

dziennik
WSCHODNI.pl

najbardziej opiniotwórczy dziennik regionalny w Polsce*

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Wyjątkowe mistrzostwa

SIATKÓWKA W najbliższy weekend do Lublina zawitają Integracyjne Mistrzostwa Polski, czyli odpowiednik Akademickich Mistrzostw Polski, ale dla osób z niepełnosprawnościami. W hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS do walki o zwycięstwo w siatkówce na siedząco staną sześć drużyn

Integracyjne Mistrzostwa Polski AZS to cykl prowadzony od 2016 roku. Jednak promowanie sportu wśród osób z niepełnosprawnościami w świecie akademickim ma o wiele dłuższe tradycje i podobne zawody odbywały się już dużo wcześniej. Dla przykładu pływanie dla osób niepełnosprawnych już od ponad 20 lat organizuje Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu. Podobna sytuacja dotyczy zawodów w boccie.

Celem imprezy jest promowanie sportu wśród osób z niepełnosprawnościami. Zespoły są mieszane, mogą składać się zarówno z pań jak i panów. W tegorocznych rozgrywkach weźmie udział 42 zawodników z całej Polski. Przyjadą m.in. z Poznania, Zielonej Góry, Wrocławia czy Krakowa, nie zabraknie też osób z Lublina.

Organizatorem IMP-ów jest Zarząd Główny Akademickiego Związku Sportowego. Zmagania finansowane są ze środków PFRON-u. Z kolei za sprawne przeprowadzenie danej dyscypliny odpowiada uczelnia – gospodarz konkretnego wydarzenia, w tym wypadku Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej z pomocą Klubu Uczelnianego AZS UMCS oraz Centrum Kultury Fizycznej UMCS.

Warto podkreślić, że na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej prężnie funkcjonuje sekcja sportowa dla osób z niepełnosprawnościami. Jest to grupa, która przygotowuje się do całego cyklu IMP-ów, w której mamy reprezentantów w goalballu, pływaniu, bocci czy tenisie stołowym.

Oficjalne rozpoczęcie sportowych zmagowań odbędzie się w sobotę 18 listopada o godzinie 10 w CKF UMCS przy ulicy Langiewicza 22 w Lublinie. **(BS)**

Wylizają rany i wrócą do ciężkiej pracy

FORTUNA I LIGA Na zapleczu PKO BP Ekstraklasy rozpoczęła się ostatnia przerwa w rozgrywkach spowodowana meczami reprezentacji narodowych. Piłkarze Górnika Łęczna skupią się w trakcie jej trwania głównie na regeneracji i treningach

Bartosz Surman

Za nami piętnaście kolejek w Fortuna I Lidze, a Górnik Łęczna zajmuje bardzo dobre czwarte miejsce w tabeli. Ta pozycja obecnie uprawnia podopiecznych trenera Ireneusza Mamrota do gry w barażach o awans. Do zakończenia sezonu jednak jeszcze bardzo daleko, a jeszcze w tym roku rozegrane zostaną aż cztery kolejki. Formalnie do końca rundy jesiennej pozostało już tylko dwie serie, ale rozgrywki potrwać aż do 17 grudnia, a w tym czasie odbędą się jeszcze dwa spotkania „awansem”.

Biorąc pod uwagę terminarz sztab szkoleniowy Górnika ma plan na najbliższe dni, aby zespół z Łęcznej był jak najlepiej przygotowany do ostatnich meczów w 2023 roku.

– Nie planujemy żadnego sparingu w trakcie przerwy w rozgrywkach. Po pierwsze chcemy doprowadzić do pełni sił zawodników, którzy narzekają na drobne urazy. Są w drużynie zawodnicy, którzy potrzebują też nieco więcej ciężkiej pracy i nie chcemy kończyć mikrocyklu sparingiem żeby uniknąć kontuzji, bo boiska wraz z porą roku są coraz bardziej grzaskie. Kadra jest dobra i jestem z niej zadowolony, ale wbrew pozorom nie wiadomo jak szeroka. Chcemy skupić się na końcówce tej rundy, a o wynikach poza formą zadecyduje także ilość za-



Ilkay Durmus powoli zaczyna dochodzić do swojej optymalnej formy FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA.PL

wodników do dyspozycji. Przeciwnik Polonii Adam Deja i Marcin Grabowski nie zagrali z powodu karek. Teraz jeśli nie wydarzy się nic nieoczekiwanego to na kolejne mecze będziemy mieć wszystkich zawodników do dyspozycji – zapowiedział Ireneusz Mamrot, trener Górnika.

– Ostatni nasz mecz zakończył się remisem, który nie oddaje w pełni tego co działo się na boisku. Czujemy niedosyt, bo chcemy wygrywać. W trakcie przerwy na reprezentację będzie czas na poprawę pewnych rzeczy, a także

„wylizanie ran”. Będzie czas na chwilę regeneracji, a potem wracamy do ciężkiej. Nie będę zdradzał szczegółów, ale pracujemy dobrze, bo regularnie punktujemy. Jesteśmy na fali i pokazujemy, że potrafimy grać w piłkę – dodał Damian Zbozień, obrońca zielono-czarnych.

Przerw w rozgrywkach powinna też wpłynąć korzystnie na Ilkaya Durmusa. Turek mający także niemieckie obywatelstwo trafił do Górnika w zastępstwie za Miłosza Kozaka, który już po rozpoczęciu rozgrywek przeniósł się do ekstra-

klasowego Ruchu Chorzów. Początkowo 29-latek nie zachwycił, ale z czasem zaczyna prezentować na boisku coraz więcej swoich walorów. – Każdy tydzień działa na korzyść Durmusa. Szkoda, że przed meczem z Odrą wypadł na cztery dni. Przed spotkaniem z Polonią był już do naszej dyspozycji. Uważam, że bardzo nam pomoże, a kiedy przepracuje cały okres przygotowawczy to jego forma będzie jeszcze wyższa. W meczu z Polonią widać już było jego najmocniejszą stronę czyli dynamikę – trener Górnika.

University Swimming Cup zawita do Lublina

PŁYWANIE W piątek na Aqua Lublin wystartuje inauguracyjna seria pierwszej edycji University Swimming Cup. Organizatorami wydarzenia są: Akademicki Związek Sportowy i Organizacja Środowiskowa Akademickiego Związku Sportowego Województwa Lubelskiego przy współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki

W wydarzeniu wezmą udział najlepsi pływacy zrzeszeni w klubach uczelnianych Akademickiego Związku Sportowego, znani ze startów na największych imprezach krajowych i międzynarodowych. Nad organizacją oraz przebiegiem imprezy będzie czuwać zespół Akademickiego Związku Sportowego w Lublinie.

Do udziału w University Swimming Cup zakwalifikowano reprezentantów sześciu najprężniej rozwijających się akademickich ośrodków pływackich, a są to: AWF Warszawa, AWF Wrocław, Politechnika Gdańska, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Uniwersytet

Warszawski oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

University Swimming Cup rozgrywane będzie na basenie dwudziestopięciometrowym w dziewięciu konkurencjach: 50m stylem dowolnym, 100m stylem klasycznym, 50m stylem grzbietowym, 100m stylem motylkowym, 50m stylem klasycznym, 100m stylem dowolnym, 50m stylem motylkowym, 100m stylem grzbietowym oraz w sztafecie 4 x 50m stylem dowolnym.

Inauguracyjne zawody University Swimming Cup rozpoczną się o 17.45 na basenie olimpijskim kompleksu Aqua Lublin przy Al. Zygmunta 4. Kolejna runda eliminacyjna odbędzie się w War-

szawie, trzecia planowana jest w Łodzi na basenie olimpijskim Zatoki Sportu, na rywalizowano w ramach EUSA Games, a wielki finał planowany jest wczesną wiosną w Lublinie.

Na czołowe drużyny rund eliminacyjnych czekają atrakcyjne nagrody finansowe tj. odpowiednio: 800, 1000 i 1500 złotych, a podczas wielkiego finału gra toczyć będzie się o dużo wyższą pulę nagród oraz punkty klasyfikacji FINA, bardzo cenne dla wyczynowych pływaków.

Lublin w ostatnich latach stał się jednym z najważniejszych ośrodków pływackich w naszym kraju. Dostatecznie funkcjonująca pirami-

da szkoleniowa budowana konsekwentnie przez AZS UMCS Lublin, świetne zaplecze w postaci nowoczesnego kompleksu Aqua Lublin oraz doświadczenie organizacyjne zespołu AZS Lublin stawiane są za wzór w tej dyscyplinie. Nie dziwi więc fakt, że centrala Akademickiego Związku Sportowego postawiła właśnie na Lublin jako operatora i jednocześnie gospodarza inauguracyjnej serii pierwszej edycji University Swimming Cup. **(BS)**

W Lublinie wystartują zawodnicy z sześciu najprężniej rozwijających się akademickich ośrodków pływackich

FOT. DW



Lublinianka górą

II LIGA KOSZYKARZY

Lublinianka KUL Basketball odniosła efektowne zwycięstwo w Mińsku Mazowieckim w rozgrywkach II ligi. Podopieczni Przemysław Łuszczewskiego pokonali na wyjeździe miejscowy Bank Spółdzielczy 99:71

Świetny mecz rozegrał Roger Dale Ray. Amerykanin dopiero kilka dni temu dołączył do ekipy Przemysław Łuszczewskiego. Dale Ray uczył się koszykówki na uczelni Livingston College grającej w II dywizji NCAA. W Europie natomiast świetnie radził sobie w lidze luksemburskiej. W Mińsku Mazowieckim zdobył aż 31 punktów. Dzielnie wspierał go Mateusz Wiśniewski. Doświadczony podkoszowy dołożył 12 „oczek”.

Porażkę zaliczył drugi z naszych reprezentantów na tym poziomie rozgrywkowym, ekipa rezerw Startu. „Czerwono-czarni” przegrali na wyjeździe z Żubrami Chorten Białystok 56:83. W drużynie Michała Sikory najlepiej zagrał Kacper Świtacz, który zdobył 14 pkt. Dwa oczka mniej zdobył Andrzej Cherepanov.

W tabeli II ligi Lublinianka znajduje się na 4 pozycji. Start natomiast jest 13. Rozgrywkom w grupie B przewodzi Energa Basket Warszawa. (KK)

Chcą szybko wrócić do wygrywania

ORLEN BASKET LIGA Dzisiaj o godz. 17.30 Polski Cukier Start podejmuje w hali Globus Krajową Grupę Spożywcą Arka Gdynia. Podopieczni Artura Gronka będą zdecydowanym faworytem tej rywalizacji

Kamil Kozioł

Obie drużyny przystępują do tego meczu jednak w różnych nastrojach. „Czerwono-czarni” w niedzielę zostali rozgromieni na wyjeździe przez Anwil Włocławek. Spotkanie było bardzo jednostronne, a rywale kompletnie zdominowali Start pod względem fizycznym. Wystarczy wspomnieć o wysokiej (69 procent) skuteczności włocławian w rzutach za dwa punkty czy aż o 11 zbiórkach więcej niż Start.

– To spotkanie było dla nas ważnym emocjonalnie punktem. I niestety one nieco przyćmiły nam, to co mamy zrobić na boisku. Bardzo chcieliśmy wygrać i pokonać Anwil, który przecież jeszcze nie przegrał meczu. Byliśmy jednak niepotrzebnie zdenerwowani, co sprawiło, że egzekucja była na słabym poziomie. Rywale zdominowali nas w każdym elemencie. Anwil zagrał bardzo dobre i fizyczne spotkanie. Myślę, że nie bez przyczyny nosi miano niepokonanej drużyny – po-



Jabril Durham (z piłką) zaliczył we Włocławku słabszy występ

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

wiedział po meczu Artur Gronek, opiekun Startu.

– Przeciwnik był lepszy w większości elementów. Włocławianie zagraли lepiej w defensywie, a w ofensywie grali na bardzo wysokiej skuteczności. Nie zwiesza-

my jednak głów i pracujemy dalej, aby wygrywać kolejne spotkania – zapewnia Jabril Durham, rozgrywający czerwono-czarnych.

Amerykanin rozegrał w niedzielę najsłabszy mecz w tym sezonie – trafił tylko

3 na 10 rzutów z gry. Ale nie tylko on miał problemy ze sforsowaniem defensywy Anwila. Rozczarowali w tym spotkaniu chociażby Trey Wade, Michał Krasuski czy Jakub Karolak.

Z optymistycznych wia-

domości, to trzeba podkreślić, że do drużyny wrócił po chorobie Mateusz Dziemba. Jeden z najbardziej doświadczonych graczy wprawdzie we Włocławku jeszcze nie pojawił się na boisku, to jednak po raz pierwszy od miesiąca został wpisany do meczowego protokołu.

Dzisiejsza rywalizacja z Krajową Grupą Spożywcą Arka Gdynia powinna być dla czerwono-czarnych łatwiejsza niż ta z Anwilem. Świadczy o tym chociażby fakt, że Arka to obecnie przedostatni zespół Orlen Basket Ligi. W poprzedniej serii gier podopieczni Wojciecha Bychawskiego pokonali jednak 83:79 Arriva Twarde Pierniki Toruń. Jak się jednak później okazało, był to pożegnalny występ Przemysław Żołnierewicza, który ogłosił przeprowadzkę do Kinga Szczecin. W składzie Arki pozostaje jednak kilka znanych nazwisk jak Andrzej Pluta Jr czy Adrian Bogucki.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 17.30. Bezpośrednią transmisję z hali Globus przeprowadzi Polsat Sport Extra.

Dom Plus Kwadrat równa się zwycięstwo

POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO Dom Plus Kwadrat zaskoczył ekspertów i po zaciętym spotkaniu pokonał 4te Piętro

4te Piętro wydawało się zdecydowanym faworytem tego spotkania. Ta drużyna w lecie wzmocniła się i wydawało się, że będzie jednym z faworytów nawet do mistrzowskiego tytułu. Silny fizycznie zespół Dom Plus Kwadrat jednak przeciwstawił się ekipie Łukasza Łukawskiego. Przebieg pierwszej kwarty wskazywał na 4te Piętro, gdzie szalał Marcin Ożga. Ten doświadczony center o znakomitych warunkach fizycznych zdobył w pierwszej kwarcie 7 pkt.

W trzeciej kwarcie szala zwycięstwa zaczęła się jednak przechylać na korzyść Dom Plus Kwadrat, który po 30 min prowadził 50:37. 4te Piętro ostatni fragment meczu otworzyło od 17 kolejnych punktów, głównie autorstwa Łukawskiego. Ostatnie akcje należały jednak do podkoszowego Dom Plus Miłosza Jusiaka, który zapewnił swojej ekipie triumf 57:56.

Kolejne zwycięstwo odniósł Symbit, który pewnie pokonał Lipa Team 64:53. Pierwsza połowa tej rywalizacji była

wyrównana, ale w trzeciej kwarcie obrońcy tytułu zbudowali przewagę. Duża w tym zasługa Michała Andrzejaka, który w amatorskich rozgrywkach gra już od wielu lat. Tradycyjnie już dobre spotkanie rozegrał również Piotr Ziółkowski. (KK)

Wyniki: Dom Plus Kwadrat - 4te Piętro 57:56 • Flying Foxes - BRU 59:40 • Quattro Tech. - Lancet 50:66 • Symbit - Lipa Team 64:53 • The Reds Iglo-Klima - WinPlay 90:58 • Prospectiv - Team Erkado 37:58. Pauzował: Adley Hydroizolacje.

1. The Reds	3	6	236:171
2. Erkado	3	6	184:125
3. Lancet	3	5	191:137
4. 4te Piętro	3	5	166:156
5. Dom Plus	3	5	170:169
6. Lipa Team	3	5	155:154
7. Symbit	2	4	150:114
8. Quattro Tech.	3	4	145:148
9. Foxes	2	4	152:158
10. WinPlay	3	3	167:227
11. Prospectiv	3	3	108:190
12. Bru	2	2	96:121
13. Adley	2	2	73:123

Bartosz Suchocki to jeden z liderów Dom Plus Kwadrat

FOT. PIOTR MICHALSKI



ORLEN **Basket Liga**

POLSKI CUKIER START LUBLIN
vs KRAJOWA GRUPA SPOŻYWCZA ARKA GDYNIA

16 XI (CZWARTEK) | GODZ. 17:30

Pewny triumf

I LIGA KOSZYKAREK

Bogdanka AZS UMCS II Lublin pewnie pokonał UKS Trójka Żyrardów. W ekipie Marka Lebiedzińskiego znakomicie zagrała Martyna Goszczyńska. Młoda podkoszowa skompletowała double-double, na które złożyły się 10 pkt oraz 10 zbiórek

Bogdanka AZS UMCS II Lublin – UKS Trójka Żyrardów 70:47 (13:11, 14:15, 21:5, 22:16)

Bogdanka: Nassisi 16 (4x3), Kuper 10, Goszczyńska 10, Jeziorna 9 (1x3), Adamczuk 5 oraz Mitura 13 (3x3), Pogorzelska 3 (1x3), Mirosław 2, Połezak 2, Kuniewicz 0, Dyś 0, Maliszewska 0.

Trójka: Kaczmarek 11 (1x3), Jackowska 11 (2x3), Gejcyg 8 (2x3), Jarkiewicz 7, Walczak 2 oraz Miazek 6, Płatek 2, Ludwiczuk 0, Przybylska 0, Śnieg 0.

Sędziowali: Łata i Mazurewicz-Rydz. **Widzów:** 50.

Pozostałe wyniki: AZS UW Warszawa – UKS PWiK Huragan Wołomin 77:56 • ŁKS KK Łódź – GTK VBW Gdynia 46:84. Mecze SMS PZKosz Łomianki – AZS UG Gdańsk, MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski – Mon-Pol Płock i AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk – Grot F&F Automatyka Pabianice zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Gdynia	5	10	437:310
2. Sokołów	4	8	322:174
3. Bogdanka	5	8	300:321
4. Płock	4	7	285:251
5. Pabianice	4	7	241:233
6. AZS UW	5	7	302:308
7. Huragan	5	7	233:332
8. Politechnika	4	6	275:279
9. Trójka	5	6	275:303
10. Łomianki	4	6	251:294
11. ŁKS	5	5	265:341
12. AZS UG	4	4	195:235

18-22 listopada: AZS UW – Płock • Bogdanka – Politechnika (sobota, godz. 13) • Trójka – Gdynia • Pabianice – Huragan • AZS UG – ŁKS • Sokołów – Łomianki.

Dwóch beniaminków zagra o fotel lidera

HUMMEL IV LIGA Na zakończenie rundy jesiennej czeka nas prawdziwy hit. W Janowie Lubelskim zmierzą się: Janowianka i KS Cisowianka Drzewce, czyli: lider i trzecia drużyna w tabeli. Spotkanie zaplanowano na sobotę (godz. 13)

Łukasz Gładysiewicz

Drużyny Łukasza Gیزی w czołówce tabeli pewnie wielu się spodziewało. Patrząc na skład, jakim dysponuje Ireneusz Zarczuk, też można było przypuszczać, że Janowianka będzie wysoko. Nikt nie przypuszczał chyba, że aż tak wysoko. Jurij Perin i spółka do tej pory doznali tylko jednej porażki. Tak samo Cisowianka. Zespół z Janowa Lubelskiego jest najsukcesowniej w lidze, z dorobkiem 46 goli, a rywale są pod tym względem na trzecim miejscu (38 bramek).

– Konia z rzędem temu, kto by przewidział, że ten ostatni mecz z Cisowianką będzie tak ważny i że obie drużyny będą w czubie tabeli. W końcu my będziemy bronić pierwszego miejsca. Niewiele osób się tego spodziewało, ale takie są fakty – mówi Ireneusz Zarczuk.

– Bardzo się z tego cieszymy i można powiedzieć, że to nie był przypadek, że do czwartej ligi awansowały dwie drużyny z lubelskiej okręgówki. Trzeba powiedzieć, że ta decyzja LZPN nie została podjęta tuż przed zakończeniem ligi, ale przed jej rozpoczęciem. A teraz oba zespoły bardzo fajnie się odnalazły klasę rozgrywkową wyżej. Cieszymy się taki mecz będzie na koniec rundy – dodaje szkoleniowiec.

Skoro oba zespoły rywalizowały w jednej grupie okręgówki, to znają się doskonale. Bilans ostatnich spotkań przemawia za Cisowianką, która wygrywała z Janowianką mecze u siebie (4:2 i 2:1), a na wyjeździe dwu-



Janowianka jedynej porażki w tym sezonie doznała 20 sierpnia, w Kraśniku ze Stalą 1:2

FOT. FKS STAL KRAŚNIK

krotnie zremisowała 0:0. Trzeba też od razu dodać, że stadion w Janowie stał się prawdziwą twierdzą. Ostatnia porażka gospodarzy u siebie to 3 października 2021 roku (0:3 ze Stalą Poniętowa). Biorąc pod uwagę cztery ostatnie sezony domowy bilans w lidze to: 41 zwycięstw, dziewięć remisów i tylko trzy porażki. A to oznacza, że goście staną przed prawdziwym wyzwaniem. Tak się jednak składa, że z boisk rywali przywieźli już sporo cennych punktów. Potrafili wygrać w: Lubartowie, Krasnymstawie czy Tomaszowie Lubelskim. Jedynej porażki doznali za to w Werbkowicach.

– Chcielibyśmy wygrać w sobotę, ale podchodzimy do tego meczu z dużym spokojem. Tak samo, jak w poprzednich sezonach. Przed startem rozgrywek mówiłem, że interesuje nas przede wszystkim utrzymanie. A to już praktycznie sobie zapewniliśmy. Dlatego w weekend jedziemy zagrać dobry mecz – zapewnia Łukasz Giza.

I dodaje, że akurat spotkanie na wyjeździe to dobra wiadomość ze względu na boisko. – Wiadomo, jaka jest pora roku, ale na pewno w Janowie Lubelskim murawa jednak będzie ciut lepsza niż u nas. Trzeba dać z siebie wszystko i powalczyć, bo to prze-

cież będzie mecz ostatniej kolejki. Fajnie, że my i Janowianka jesteśmy tak wysoko w tabeli. Tym bardziej dreszczyk emocji będzie w sobotę większy. Co by się nie wydarzyło, to i tak mamy za sobą bardzo dobrą rundę – wyjaśnia popularny „Gizmen”.

Starcie w Janowie Lubelskim będzie też pojedynkiem czołowych snajperów ligi. Jurij Perin ma na koncie 18 goli, a Karol Kalita 15. „Kali” zagrał jednak tylko 12 meczów. – Jak znam Karola, to oczywiście, lubi strzelać, ale ważniejszy jest dla niego wynik zespołu, dlatego nastawiamy się na ciekawy i emocjonujący mecz – mówi trener Cisowianki Drzewce.

Kiedyś Motor, dzisiaj reprezentacja Polski

PIŁKA NOŻNA Michał Probiez ogłosił, że w sztabie reprezentacji doszło do istotnych zmian. Z Biało-Czerwonymi pożegnali się trenerzy od przygotowania motorycznego: Remigiusz Rzepka i Andrzej Kasprzak. Ich miejsce zajęli: Radosław Gwiazda i Mateusz Oszust. Ten drugi w przeszłości był bramkarzem Motoru Lublin

Oszust zaczynał przygodę z piłką w BKS Lublin. Później przeniósł się właśnie do Motoru. W ekipie żółto-biało-niebieskich zaliczył nawet cztery występy na poziomie I ligi, a do tego: 22 mecze w II lidze i dwa w Fortuna Pucharze Polski. Ponadto zakładał jeszcze koszulkę: Orląt Łuków. Lublinianki Wieniawy Lublin, Hutnika Warszawa, Bzury Chodaków, a w sezonie 2018/2019 KTS Wesoło.

W międzyczasie rozpoczął pracę jako fizjoterapeuta i trener przygotowania fi-



zycznego. Najpierw w Lublinianie, a następnie w: Polonii Warszawa, Widzewie Łódź, Radomiaku, Motorze,

Mateusz Oszust debiutował w pierwszym zespole Motoru w 2009 roku, kiedy lublinianie grali poprzednio w I lidze

FOT. ARCHIWUM

Legii Warszawa, a od 2019 roku w Wiśle Płock i ponownie stołecznej Polonii. W lipcu 2022 roku Oszust dołączył do sztabu młodzieżowej reprezentacji Polski, gdzie miał okazję współpracować z Michałem Probiezem. Teraz obaj panowie spotkają się także w „doroślejszej” reprezentacji.

– Po objęciu przeze mnie funkcji selekcjonera nie robiłbym żadnych zmian. Poczekaliśmy. Nie chciałem wcześniej rozbijać kadry młodzieżowej, dlatego dopiero teraz dokonaliśmy dwóch zmian. Przy okazji chcę podziękować Remigiuszowi i Andrzejowi za współpracę, bo oni mają dużo obowiązków – mówi Michał Probiez cytowany przez portal pilsatsport.pl. Selekcjoner nie chciał jednak zdradzić, dlaczego zdecydował się akurat na takie roszady. Wyjaśnił tylko, że pożegnanie z Rzepką i Kasprzakiem odbyło się wzgłędnie. **(LUKISZ)**

Lotto (14.11)

4, 10, 13, 36, 43, 47.

Lotto Plus (14.11)

6, 7, 8, 16, 31, 34.

Multi Multi (15.11) 14

6, 8, 13, 23, 24, 26, 27, 36, 37, 46, 57, 59, 61, 62, 65, 67, 69, 71, 78, 80. Plus 27.

Multi Multi (14.11) 22

5, 8, 11, 13, 21, 31, 33, 34, 37, 41, 45, 49, 51, 57, 58, 62, 71, 73, 74, 78. Plus 62.

Mini Lotto (14.11)

2, 3, 6, 32, 36.

Ekstra Pensja (14.11)

4, 5, 16, 33, 35, 3.

Ekstra Premia (14.11)

5, 6, 7, 15, 31, 1.

Eurojackpot (14.11)

9, 30, 34, 38, 48, 2, 3.

Kaskada (15.11) 14

1, 3, 4, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 20.

Kaskada (14.11) 22

1, 2, 4, 7, 10, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 22.

KARTKA Z KALENDARZA

1850

premiera opery „Stiffelio”
Giuseppe Verdiego

1896

uruchomiono elektrownię
wodną na Niagarze

1945

powstała Organizacja
Narodów Zjednoczonych
do spraw Oświaty, Nauki i
Kultury (UNESCO)

1964

urodziła się Diana Krall,
kanadyjska wokalistka
jazzowa

1979

dokonano oblotu
śmigłowca PZL W-3 Sokół

1979

premiera filmu „Amator” w
reżyserii Krzysztofa
Kieślowskiego

1979

w Bukareszcie otwarto
pierwszą linię metra

1982

wycofany ze służby
żaglowiec „Dar Pomorza”
został przekazany
Centralnemu Muzeum
Morskiemu w Gdańsku

2010

ogłoszono zaręczyny
księcia Williama i Catherine
Middleton

9,6

Macha – taki rekord
prędkości ustanowił
amerykański, bezałogowy
eksperymentalny samolot
NASA X-43. Miało to
miejsce 16 listopada 2004
roku

Żuan Don. Biografia Jeremiego Przybory

DO CZYTANIA Twórca legendarnego Kabaretu Starszych Panów. Niekwestionowany geniusz słowa o wyrafinowanym poczuciu humoru, poeta. Wychował się w nietypowej rodzinie, w latach 30. był guwernerem rosyjskiego hrabiego, w czasie wojny prowadził sklep, a w czasie powstania warszawskiego był głosem Polskiego Radia.

Choć jego radiowa kariera rozpoczęła się przez przypadek, całe życie był związany właśnie z nim.

Przedwojenny dżentelmen, przystojny i szarmancki, uroczy i kochliwy. „Żuan Don” to barwny, wielowymiarowy i nieoczywisty portret jednego z najciekawszych artystów powojennej Polski. Historia Jeremiego Przybory,

rozpięta na tle trzech epok, to również opowieść o ludziach (Jerzym Wasowskim, Kalinie Jedrusik, Irenie Kwiatkowskiej, Edwardzie Dziewońskim, Magdzie Umer, Grzegorzu Turnale i wielu innych). Opowieść o ponadczasowej konstelacji gwiazd, która fascynuje do dziś.

Autorką jest Maria Wilczek-Krupa; teoretyk muzyki

w Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie, historyk, publicystka, autorka biografii: „Kilar. Geniusz o dwóch twarzach” oraz „Górecki. Geniusz i upór”.

Książka „Żuan Don. Biografia Jeremiego Przybory” ukaże się nakładem Wydawnictwo Znak 22 listopada.



FOT. WYDAWNICTWO ZNAK

Najniebezpieczniejsze drogi Europy



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

DO ZOBACZENIA Tytuł nie pozostawia wiele miejsca na roztrząsanie zawartości tematycznej programu „Najniebezpieczniejsze drogi Europy”. Tym bardziej, że to już ósmy sezon programu.

W krajach o surowym klimacie, takich jak Norwegia, ekstremalne śnieżyce zdarzają się stosunkowo często, zwłaszcza w północnych regionach. Oznacza to większe zagrożenie na zimowych szosach. Główni

bohaterowie serialu, Thord i Bjørn, gdy dochodzi do najbardziej obfitych opadów, potrafią pracować siedem dni w tygodniu, by trasy w ich rewirach pozostały przejezdne: od fiordu po wierzchołki gór.

W nowym sezonie programu zobaczymy akcję poszukiwania śmieciarki, która stoczyła się z głównej drogi po ścieżce dla owiec. Jo Roger i Stig wyruszą na ratunek cysternie, która z racji trudnych warunków zablo-

kowała główną drogę. Akcja zostanie jednak wstrzymana, gdy okaże się, że ekipa nie ma ze sobą odpowiedniego sprzętu.

PREMIERA: w niedzielę, 2 grudnia o godzinie 16 w National Geographic.

Dwa **czerwone** winyle na jubileusz

MUZYKA Minęło 20 lat od premiery piątego studyjnego albumu Kayah: „Stereo Typ”. Promował go singiel „Testosteron”.

Na bardzo różnicowanym albumie, na którym oryginalnie znalazło się trzynaście utworów nie zabrakło tanecznych brzmień, inspiracji latami siedemdziesiątymi, klu-

bową muzyką house czy funky. Wszystko to zostało dopełnione dźwiękami skrzypiec i gitar.

Płyta „Stereo Typ” zadebiutowała na pierwszym miejscu listy OLIS i w bardzo szybkim czasie uzyskała status złotej płyty. Do dnia dzisiejszego pozostaje jednym z najpopularniejszych popowych krążków w kraju.

Rocznikowe wydanie na dwóch 180-gramowych, transparentnych winylach w kolorze czerwonym i opakowaniu typu gatefold. Na albumie znalazły się dodatkowo 3 wersje singla „Testosteron”, w tym wykonanie Kayah i Royal String Quartet.

Premiera specjalnej edycji albumu „Stereo Typ” została zaplanowana na 8 grudnia.



FOT. SONY MUSIC